

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

NOWE OBCIĄŻENIE PODATKOWE

Danina szkolna na pokrycie 18 milionów złotych

Od 2 do 5 zł. na kwartał dodatku do podatku lokalowego

Wrażenia

Gdyby mówić o nastrojach wczorajszego posiedzenia sejm, to stwierdzić trzeba, że nastroje były w tonie „Marsza żałobnego” Chopina. Mowy sejmowe zaczęły się od przemówienia marszałka, poświęconego pamięci zmarłych posłów, a wśród nich najwięcej miejsca zajęło wspomnienie o ś. p. ministrze Pierackim, poczem marszałek uczynił pewne aluzje polityczne o możliwości porozumienia z tymi, którzy się nie solidaryzują ze strzelającymi.

Nie odbiegało od tego smutnego nastroju przemówienie p. ministra Zawadzkiego, który oświadczył, że budżet będzie deficytowy, przyznał się, że już trzeci raz występuje przed sejmem z budżetem nierównoważonym i zapowiedział, że jeszcze w ciągu 3 lat nie będzie równowagi.

Jeśli dodać do tego jeszcze, że zapowiedział sejmowi 3 nowe podatki, a mianowicie: 15 proc. od podatków bezpośrednich, podatek od konsumpcji cukru i daninę szkolną, to obraz wypadnie niezupełnie wesoły.

Smutny ten obraz zostaje jeszcze bardziej uwypuklony, gdy się zwróci uwagę, że dalszym tematem dyskusji sejmowej były pewne rzeczy, o których się nie mówiło w ciągu ostatnich miesięcy, a przeważnie Berezka Kartuska. Uzupełnia jeszcze ten obraz sam fakt, że sejm, który milczał w ciągu 7 miesięcy, po zabraniu głosu zdawałoby się przemówił tak, jak gdyby odczytał się mówić, a powtarzając się kolejka mówców z roku zeszedł go czyniła wrażenie na słuchaczach, jak gdyby to już było wszystko bardzo dawno. Po godzinie nie było już tak zwanego „wielkiego dnia”, mimo obecności na posiedzeniu wszystkich ministrów z p. premierem na czele.

W dyskusji przemawiał cały szereg posłów, przyczem ciekawa rzecz, że pos. Rybarski ani na chwilę nie poruszył w swym przemówieniu momentów polityki zagranicznej. Poruszyli je jedynie pos. Thon, Tempka i Żuławski, zarzucając rządowi, iż zbyt sprzymierza się z Niemcami. Na uwagę zasługuje także przemówienie pos. Franca z klubu niemieckiego, który nie ma nic przeciwko wypowiedzeniu traktatu o mniejszościach narodowych, uważając, że konstytucja dostatecznie chroni te mniejszości.

Silne wrażenie wywołało przemówienie min. Miedzińskiego, który odpowiadając na zarzuty specjalnie w sprawie Berezki Kartuskiej, przytoczył pewne szczegóły umieszczone w „Sztafecie”, a więc:

— „że rząd obecny jest rządem zdrajców, zaprzędanych żydom i obcym, że szwagier Litwinowa jest ministrem spraw wewnętrznych w Polsce; wymienia jakiegoś imiona i nazwiska w sprawie zamordowa-

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telef. Wczoraj w przemówieniu ministra skarbu p. Zawadzkiego usłyszeliśmy zapowiedź, że wprowadzona będzie danina szkolna na pokrycie sumy 18.000.000 zł. rocznie, potrzebnej na szkolnictwo początkowe.

Danina ta zastąpi poniechany projekt podatku pogłównego od dzieci szkolnych. Projekt ustawy o daninie opracowywany jest w ministerstwie skarbu i lada dzień będzie wniesiony do sejm.

Wymiar daniny szkolnej oparty będzie na wymiarze podatku mieszkaniowego. Należy przewidywać, że mniej więcej od 2—5 zł. na kwartał płaćć będą na daninę szkolną obecni płatnicy podatku mieszkaniowego.

Pobór daniny rozpocznie się od 1 kwietnia 1935 roku.

Eksposè ministra Zawadzkiego

Na wstępie swego przemówienia min. Zawadzki oświadczył, że dochody państwa nie wykazały zniżek.

w stosunku do roku poprzedniego. Przypisać to należy znacznym ulgom, przyczem polepszenie, zdaniem ministra, objęło również i produkcję przemysłową, przewozy kolejowe i zatrudnienie, a wreszcie i rynek finansowy. Min. Zawadzki zastrzegł się, że nie twierdzi, iż sytuacja jest zadawalająca, ale jest pewne polepszenie.

Następnie min. Zawadzki obszernie scharakteryzował międzynarodowe prądy gospodarcze, podkreślając, że można w najlepszym razie oczekiwać

bardzo powolnego ożywienia się

gospodarki światowej. Tak też kształtować się będzie dosyć powoli w najbliższych latach konjunktura w Polsce i trudno jest liczyć na szybki powrót do prawy. W związku z tem wysuwa się konieczność walki z deficytem budżetowym, co znalazło swój wyraz w redukcji wy-

nia Zaćwilichowskiego, mówi, że wykonaliśmy nieudany zamach na Dreszera, że myślny zamordowali Pierackiego, że premier Kozłowski nazywa się Usher Brauner itd.

Po tych cytatach min. Miedziński pyta, czy te uwagi same przez się nie kwalifikują tych nieodpowiednich ludzi do Berezki Kartuskiej.

Na posiedzeniu zgłoszono wreszcie szereg interpelacji, a mianowicie PPS. o amnestję polityczną i powszechną, endecji o wypadkach w Berezce Kartuskiej i in.

Po załatwieniu formalności i wysłuchaniu mowy pos. Stahla, który wystąpił z klubu narodowego, posiedzenie zamknięto i budżet odesłano do komisji. Dziś odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej w celu rozdania referatów, a również dziś a najdalej jutro nastąpi odroczenie sejm na 30 dni.

datków państwa w porównaniu z r. 1930 o przeszło 28 proc. to jest do 2.150 milj. zł.

Rząd stoi w dalszym ciągu na stanowisku

całkowitego usunięcia deficytu i dlatego preliminował wydatki niższe, niż w roku poprzednim. Z kolei min. Zawadzki charakteryzuje obszernie wykonanie budżetu, podkreślając, że można liczyć na osiągnięcie w ciągu bież. roku 95 proc. preliminowanych dochodów. To też min. skarbu omawia sytuację budżetową lat najbliższych i podkreśla, że dochody mogą być podwyższone. Jednakże min. Zawadzki przyznaje, że

wzrost dochodów z podatków utrzyma się w skromnych granicach

i jedynie możliwy będzie w razie polepszenia konjunktury. Natomiast dochody podatkowe mogłyby być podniesione przez wprowadzenie nowych, lub podniesienie istniejących podatków. Tutaj rząd projektuje

już od 1 stycznia dodatkowy podatek od cukru, podniesienie 10 proc. dodatków do podatków bezpośrednich,

a wreszcie nowych kilka drobniejszych podatków, jak np. danina szkolna, co razem ma dać około 40 milj.

Wreszcie podniesienie dochodów możliwe będzie

przez reformę podatkową,

której szczegóły min. Zawadzki przedstawi sejmowi jeszcze na sesji bieżącej. Pierwszym stadium reformy będzie uporządkowanie podatku gruntowego. W innych działach reform odgra rolę dopiero w przyszłych latach. Natomiast zwiększenie wpływów z monopolów w najbliższym czasie nie jest przewidziane. Analogicznie przedstawia się sytuacja z możliwością zwiększenia dochodów przedsiębiorstw państwowych.

Mówca broni przedsiębiorstw państwowych,

utrzymując, że w porównaniu

z prywatnymi, nie wyglądają one tak źle, jak utrzymują ich krytycy. W każdym bądź razie w dochodach przedsiębiorstw państwowych zwyżek dla budżetu nie znajdziemy. W rezultacie można liczyć na podniesienie dochodów o jakieś 50—100 milj. zł. w r. 1935 i o dalsze 50 milj. w r. 1936.

Preliminarz przewiduje w wydatkach 2.132.861.600 zł., po stronie dochodów 1.983.743.700 złotych.

Zmniejszenie wydatków obejmuje wszystkie resorty,

z wyjątkiem obrony narodowej, rent i wypłat z tytułu zobowiązań państwa. Podkreślić należy budżet funduszu szkolnego, którego dochody mają być powiększone przez specjalną daninę, tworzoną nie z opłat szkolnych, a rozłożoną na wszystkie klasy ludności w zależności od rozmiarów zajmowanego mieszkania. Z zestawienia cyfr wydatków i dochodów wynika

niedobór w sumie około 150 milj. zł.

Pokrycie jego rząd chce uskutecznić częściowo z rezerw skarbowych, a częściowo z operacji finansowych.

Przechodząc do zagadnień walutowych, min. podkreśla, że stałość waluty jest bezapelacyjnym faktem.

To też przytoczyć należy tu posunięcia rządu, jak dekret walutowy, sprawę oddłużenia politykę Banku Polskiego, u mocnienie aparatu kredytowego i t. d. Zapas złota lekko wzrósł, obieg pieniężny jest natomiast trochę niższy, aniżeli przed rokiem.

Następna część przemówienia poświęcona została charakterystyce banków państwowych, P. K. O., K. K. O., oraz bankowości prywatnej. Ujemnym objawem w polityce finansowej jest

znaczne zadłużenie związków samorządowych,

które nie uległo zmniejszeniu.

Minister zwalcza następnie obawy, jakoby pożyczka narodowa odbiła się ujemnie na kształcie stosunków gospodarczych i finansowych państwa. W związku z tem min. Zawadzki charakteryzuje wysiłek rynku finansowego w r. 1934. Wyraził się on cyfrą około pół miljarða zł., na co złożyła się pożyczka narodowa, bilety skarbowe, lokaty P. K. O. i ubezpieczalni, oraz inne lokaty publiczne. Z tych sum moźraby w r. p. na cele publiczne zużył pewną część na pokrycie tej części deficytu, której nie pokryjemy z rezerw. W planie finansowym rządu nie brano by przy tem pod uwagę

transakcje na rynku zagranicznym.

Możliwości takie są bardzo poważne, ponieważ Polska daje dowody, że umie lojalnie współpracować z obcym kapitałem, który szuka u nas uczciwego zatrudnienia. Polityka walutowa i budżetowa jest tego wyrazem i dlatego

nie są wykluczone kredytowe operacje zagraniczne,

któreby ułatwiły sytuację. W planach rządu

liczy się jednak wyłącznie na własne siły.

Kończąc swe przemówienie min. Zawadzki podkreślił doniosłość solidarnych wysiłków rządu i społeczeństwa i że z chwilą ustania spadku dochodów, rząd przystępuje do systematycznego zmniejszania deficytu.

Trudności nie są jeszcze usunięte,

ale można powiedzieć, że w najwazniejszym punkcie zostały, przezwyciężone. W tym wysiłku rząd jest pewny, że znajdzie poparcie całej zdrowej części społeczeństwa.

Afak posła Thona na zgodę z Niemcami

Pos. Thon

w imieniu koła żydowskiego między innymi krytykował ostro politykę zagraniczną, występując przeciwko polityce odprężenia z Niemcami, która, jak twierdzi, jest tylko

zbytecznym ratowaniem Niemiec od zupełnego osamotnienia.

Mówca oświadcza, że obecna polityka zagraniczna obraża uczucia ludności żydowskiej w Polsce.

(Przemówienie posła Miedzińskiego na str. 3-ej).

Komintern w zawieszeniu

Znany francuski prawniczy publicysta H. de Keryllis, redaktor „Echo de Paris” niedawno powrócił z podróży po Sowietach i ogłosił szereg ciekawych artykułów o ZSSR.

W ostatnim artykule z tej serii autor pisze:

„Przyszłość komunizmu w znacznym stopniu zależy od przyszłości Zachodu. O ile rozkład cywilizacji zachodniej będzie się pogłębiał, to niewątpliwie dla komunizmu wzmagają się szanse przetrwania. O ile natomiast Zachód zdoła przezwyciężyć kryzys i utrzyma warunki życiowe robotnika na dość wysokim poziomie, to pod wpływem kontaktu komunizm ulegnie poważnym zmianom”.

Omawiając działalność Kominternu (Międzynarodówki komunistycznej), autor oznajmia:

„O ile w przyszłości będą wybuchły rewolucje, to, jak to już nieraz miało miejsce, wyniki ich będą wręcz odmienne od tych, na jakie liczą bolszewicy, to znaczy doprowadzą do prawego lub lewego faszyzmu w zależności od kraju”.

Takie są przewidywania paryskiego publicysty na wypadek ewolucji „normalnej”. Rzeczy natomiast wzięłyby zgola inny obrót, o ileby wybuchła nowa wojna europejska.

„Wojna, kontynuuje wspomniany autor, jest związana z ogromną stratą wartości i dlatego też komunizm znalazłby w Europie podatny grunt i rozszerzyłby się błyskawicznie. Bolszewizm wyrasta na biedzie i cierpieniach, początkowo jako element eksplodujący, a następnie jako sposób szybkiej restauracji dóbr; rzecz w tem, iż pod nową nazwą bolszewizm ukrywa stare, nieuszminkowane, nie wolnictwo, zaś niewolnictwo, przymusowa praca, nieopłacona praca tworzą bogactwo. Przeciwnie nawet w naszej epoce Europa zawdzięcza swe ogromne bogactwa systemowi kolonialnemu, który właściwie jest zamaskowaniem niewolnictwa”.

Jak widzimy, redaktor „Echo

de Paris” nie obawia się bezpośredniego wpływu bolszewizmu, nie obawia się Kominternu, gdyż akcja Międzynarodówki komunistycznej, szerzenie się bolszewizmu w Europie mogłoby nastąpić dopiero jako skutek nowej wojny europejskiej. Sytuację komplikuje przytem fakt, iż Sowiety ze względów tak militarnych, jak i wewnętrznie -

politycznych chciałyby wojny uniknąć.

Wynurzenia te warto porównać z poglądami niemieckiego komunisty, opozycjonisty, prof. Artura Rosenberga. Ten wybitny polityk - naukowiec wydał w 1932 roku bardzo ciekawą, przejrzystą i szczerą „Historję bolszewizmu”, której tłumaczenie niedawno wydało „Wydaw

nictwo nowoczesne”. W swej książce autor między innymi omawia dość obszernie historję Kominternu a zarazem i politykę rosyjskiej sekcji III międzynarodówki. Streścimy kilka tez autora w sprawie, która nas w danym wypadku interesuje.

Prof. Rosenberg podkreśla, iż przez cały czas istnienia Kominternu poszczególne narodowe

sekcje były pozbawione samodzielności i były zobowiązane ślepo trzymać się często zmienianych i sprzecznych wskazówek Moskwy.

Poprzez wszystkie fazy swego rozwoju zmiany poglądu Kominternu na międzynarodową sytuację były konsekwencją zwrotu w polityce wewnętrzno-rosyjskiej.

Ulegając mechanicznie dyktawom Moskwy, służąc tylko za echo mitologii rosyjsko-sowieckiej, poszczególne narodowe sekcje Kominternu stały się niezdolne do żadnej akcji politycznej.

Autor konkluduje, iż nie jest przypadkiem, że od roku 1921 Rosja sowiecka, niepowstrzymana nie kroczy naprzód, Międzynarodówka komunistyczna zaś w tym samym czasie coraz bardziej upada.

„Cień wielkiej rewolucji rosyjskiej wciąż jeszcze przyciąga do siebie pewne garstki międzynarodowych mas robotniczych. Ale na aktywny ruch proletariatu światowego Międzynarodówka komunistyczna nie ma już więcej żadnego wpływu. Jeśli międzynarodowa burżuazja dziś jeszcze obawia (o) bolszewizmu, to myli się ona w adresie. Może się ona obawiać proletariatu, hołdującego ideałom marksistowskim, może się obawiać rewolucji światowej, ale nie trzeba z tem utożsamiać bolszewizmu”.

Jak widzimy, zdanie redaktora reakcyjnej „Echo de Paris” w znacznym stopniu zbiega się z niezależną, a śmiałą opinią wybitnego ex-członka egzekutywy Kominternu.

Należy dodać, że to, co prof. Rosenberg jasno widział trzy lata temu (w lipcu 1932 roku podaliśmy dłuższy urywek z jego pracy), stało się widocznym dla każdego, kto nie jest ślepy ani zaślepiiony.

Zresztą w związku z ostatnią ewolucją sowieckiej polityki za graniczną, Komintern został przez Stalina cichaczem wogóle zawieszony.

Mydło Bebe Szofmana dla dzieci - niezastąpione

Ohyda linczu

Przed niedawnym czasem „Głos Poranny” przyniósł wiadomość o zlincowaniu w Ameryce młodego murzyna nazwiskiem Claude Nael. Ze zachodziło w tym wypadku o jeden z najobrzydliwszych aktów linczu, wskazuje straszny opis, jaki daje na podstawie źródeł amerykańskiego w „Oeuvre” Zermena Decaris. Męczeństwo niesze żeśliwego młodego murzyna jest według lwiej części amerykańskich dzienników plamą hanby na wymiarze sprawiedliwości w St. Zjednoczonych.

(Redakcja).

W ciągu ostatniego tygodnia wykryto w bagnie pod Greenwood (Floryda) trupa 23-letniej Loli Cannidy, córki okolicznego farmera. Natychmiast po wykryciu przestępstwa Nael został aresztowany. Władze, które obawiały się samosądu, wywoziły go po za granice stanu. Uwięziono murzyna w odległości 100 mil w więzieniu w Brewton. Szeryf zeznał, że zaarrestowany murzyn przyznał się do zamordowania białej dziewczyny, jednak ludność Greenwood nie dała za wygraną. Przecież granicę łatwo jest przekroczyć... Dnia 26 października 30 samochodów przybyło z Greenwood do Brewton. Uzbrojeni w noże i rewolwery sędziowie linczu rzucili się na więźnia, z łatwością pokonali dozorców i zawładnęli murzynom, który skulif się w najodleglejszym kąciaku cell.

Wrzucono więźnia do jednego z oczekujących samochodów, poczem cała kawalkada w doskonałych humorach ruszyła w drogę. Postanowiono zlincować Naela na miejscu jego przestępstwa, w Greenwood. Podczas całego popołudnia płynął coraz większy tłum w kierunku farmy rodziny Cannidy, obsadzając wszystkie wejścia. Gdy tłum dowiedział się, że murzyn jest już w drodze, rozpętała się burza dzikiej radości. Butelki z winem i koniakiem krążyły bez przerwy z rąk do rąk.

Nareszcie przybył z takim utęsknieniem oczekiwany murzyn. Podczas gdy oddziały gwardji narodowej, oddane do dyspozycji przez gubernatorów stanów Alabany i Florydy, patrolowały wzdłuż granicy obu stanów, rozpoczęło się powolne męczenie murzyna, które

miało trwać przez całą noc w obliczu 5 tysięcy widzów. Noże i rewolwery zaczęły pracować...

Nad ranem murzyn wciąż jeszcze żył. Postanowiono go powiesić. Gdy i to zostało wykonane, sędziowie linczu wrócili do miejscowości Mariana pod Greenwood, aby tam wystawić na widok publiczny trupę, podziurawionego co najmniej 50 kulami i pokrytego pozatem od stóp do głowy zgorzelinami.

Kilka wielkich dzienników w Nowym Jorku i Chicago donosi nawet, że lokalne gazetki w Greenwood już w przeddzień wzywały całą białą ludność, aby wzięła udział w linczu. Ale miasteczko Mariana jeszcze nie jest zadowolone. Doma ga się ono jeszcze drugiej ofiary linczu. 500 białych usiłowało wiaś nie zdobyć szturmem więźnia, w którym przebywa w areszcie inny murzyn, który poprostu zepchnął z trotuaru na jezdnię jakąś białą kobietę. Sąd najwyższy we Florydzie wydał apel, wzywając do zachowania spokoju. Pozatem oddział gwardji narodowej, uzbrojonej w karabiny maszynowe, podążyła do miasteczka Mariana, aby rozpedzić oszalałych poprostu sędziów linczu.

Casino

DZIŚ i CODZIENNIE

bohaterowie „Czempak”
WALLACE BEERY
JACKIE COOPER

oraz
GEORGE RAFT
FAY WRAY

tryumfują w filmie

PRZEDMIĘSCIE

„LUNA”

Pocz. o g. 4 po poł.

Nie było jeszcze takiego filmu, jak w Wiedeńskiej kawiarence

Cała Łódź jest zachwycona!

Kino EUROPA

NARUTOWICZA 20.

Początek o g. 4.30

Dziś i dni następnych najweselsza i najpikantniejsza polska komedia muzyczna

Co mój mąż robi w nocy?

w r. gł. „ASY” EKRANU, SCENY i REWJI POLSKIEJ

Gorczyńska • Mankiewiczówna • Krukowski • Znicz • Gierasieński,

Najbliższy tryumf kina „PALACE”

„KLEOPATRA” — Cecil B. de Mille’a

Francja nie może mieć pretensji do Polski

Chciała pogwałcić wolę państwa zaprzyjaźnionego Polska nie zmienia w niczym swych sojuszów, choć ten błąd taktyczny Francji nie jest pierwszym

Ostatni mówca pos. Miedziński, odpowiadając na stawiane w trakcie dyskusji zarzuty pod adresem rządu, co częściowo scharakteryzowaliśmy we „Wrażeniach”, znaczny ustęp poświęcił naszej polityce zagranicznej. Te ciekawe wywody poniżej streszczamy:

Pos. Miedziński odpowiada pos. Żuławskiemu (PPS.) w sprawie deklaracji min. Becka w Genewie, który

uważał ten krok za niebezpieczny.

P. Miedziński oświadcza, że nie przypuszcza, aby tego niebezpieczeństwa można było się dopatrzeć w deklaracji, złożonej przez min. Becka. Deklaracja bynajmniej

traktatu wersalskiego nie podważa,

a co się tyczy traktatu wersalskiego, jako podwalin państwa,

to PPS. zawsze była innego zdania i dziwne, że pos. Żuławski stanowisku temu zaprzecza. Stanowisko, zajęte przez min. Becka nie znalazło ataków w tej izbie, lecz powszechne zrozumienie i aprobatę.

Co się tyczy sojuszu z Francją,

to sojusz ten ma swoją tradycję, swoją popularność. Niczego by nie pragnął bardziej pos. Miedziński, jak tego,

by o tem pamiętano nie tylko u nas,

ale i wszędzie. Nie należy się jednak informować o polskiej polityce zagranicznej, bo to do niczego nie doprowadzi. Wszystko, czego nie znaleziono w oficjalnych enuncjacjach rządu,

jest poprostu plotką.

Lepiej o tych sprawach informować się u miarodajnych czynników polityki polskiej lub

francuskiej, a nie szukać wiadomości w organach prasowych. Prasa polska słusznie okazuje dużą powściągliwość w omawianiu tej sprawy.

We wszystkich pociągnięciach polskiej polityki zagranicznej wyraźnie jest zaznaczone, że nie zmieniają one w niczym naszych sojuszów

i zobowiązań i w umowie naszej z Niemcami jest także wyraźnie powiedziane, że nie zmienia ona ani jednego przecinka a miarodajne czynniki francuskie przyznają, że

nie mają powodu mieć żadnych pretensji do Polski

o unormowanie swego stosunku z sąsiadami. Francuzi mówią o stanie niekiedy lepiej niż my sami określaliśmy, co jest niedobrego w stosunkach między Francją a Polską. Francuski minister sprawiedliwości w

obecnym gabinecie zamieścił w „La Liberte” artykuł, w którym m. in. pisze, że gdy się ma sojuszników, pierwszym obowiązkiem jest podtrzymanie ich na tych terenach, gdzie ich główne interesy wchodzą w grę. Francja powinna była wszystko zrobić, by poprzeć słuszne żądania Polski

w sprawach mniejszościowych, patronując paktowi wschodniemu. Francja uznała projekt sowiecki za swój własny i chciała pogwałcić wolę państwa zaprzyjaźnionego. Ten błąd taktyczny Francji nie jest pierwszym.

Cytując jeszcze dalsze ustępy tego artykułu, minister oświadcza: To mówi francuz i to jest bardziej miarodajne niż to, co czytamy w prasie. To jest głos, do którego musimy przywiązywać wagę.

Sa wprowadzić rzeczy, które nas mogą niepokoić, ale czy po naszej stronie są błędy i winy, — zapytuje pos. Miedziński.

Polityka polska jest i będzie w dalszym ciągu wierna swym sojuszom i przyjaźniom.

Będzie jednak zawsze polityką pokojową, nie przedpokojową. Ktoby się czego innego po min. Becku spodziewał, ten istotnie będzie zawiedziony (oklaski). I to nie jest stanowisko prestiżowe. Słowo prestiż wydaje się być istotnie

wyjęte z dewizy herbowej szatana.

We wszystkich wypadkach stanowisko Polski było motywowane, rzeczowe, a tem samem niema mowy o pustej grze prestiżowej. Nie możemy więc dopatrzeć się w tej sprawie błędów po naszej stronie.

Ostry atak ministra Benesza

podkreśla trwale rozejście się polityki Polski i Czechosłowacji Minister czeski stwierdza pewne niewygody, ale i wielkie korzyści tego stanu

PRAGA, 6. 11. (PAT). Minister Benesz wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym powiedział m. in.:

W Europie zarysowuje się nowa konstelacja polityczna, której głównymi składnikami są:

POROZUMIENIE POLSKO - NIE-MIECKIE

ze stycznia r.b., projekt paktu wschodniego, wstąpienie Sowietów do ligi narodów oraz zagadnienie możliwości porozumienia między Francją, Włochami i Małą Ententą. Przedwczesnym byłoby chcieć już dziś definitywnie zakreślić prawdopodobny rozwój tej nowej konstelacji europejskiej.

Między Czechosłowacją a Polską trwa

STAN WZAJEMNEJ REZERWY

politycznej. Różnice, jakie wynikły ub. wiosny między obu państwami po znanej ówczesnej kampanii prasy polskiej, wywołanej po 26 stycznia, nie straciły wprawdzie swego lokalnego charakteru. Jako takie zostały określone przez rząd polski.

Podkreślona natomiast została **RÓŻNICA POGLĄDÓW,**

na niektóre ważne zagadnienia ogólnej polityki europejskiej. Świadczą o tem: obecny

STAN STOSUNKÓW POLSKO-FRANCUSKICH,

odpowiedź Polski w sprawie paktu wschodniego, wizyta premiera Gombösa w Warszawie, stosunki Polski z M. Ententą, dalszy ciąg antyczeskiej kampanii części prasy polskiej i inne jeszcze sprawy o charakterze formalnym i rzeczowym, o których narazie nie trzeba się rozwodzić.

Dobrem jest, że rzeczywisty stan ustosunkowania się Polski do Cze-

chosłowacji wyjaśnia się przez postępujące precyzowanie polityki polskiej. Jest to



LEPSZE, NIŻ POZOSTAWANIE W NIEPEWNOŚCI

co do charakteru tych stosunków. Musimy jednakże uważać nie za przejściową taktykę, ale za ważne i trwałe fakty polityczne i liczyć się z nimi spokojnie zarówno obecnie jak i na przyszłość. Wypływają z tego dla nas pewne niewygody, ale równocześnie także

WIELKIE KORZYŚCI.

Naszym obowiązkiem jest wyży-

skanie ich. Wydarzenia te bieżąco na przyszłość pod uwagę w naszych kalkulacjach politycznych. Nie można przeto zarzucać Polsce lub też potępiać ją za to, że prowadzi politykę swoich interesów tak, jak je rozumie. I my tak czynimy i tak będziemy czynić, nie ukrywając przytem w niczym naszych celów i planów, które nie były, nie są i nie będą skierowane przeciw Polsce.

Walka o plebiscyt w Saarze

Francja zadowolona z oświadczenia Simona... Niemcy protestują wobec komitetu trzech

PARYŻ, 6 XI. (PAT). Wczorajsze oświadczenie Simona w izbie gmin w sprawie Zagłębia Saary pisze „Le Petit Parisien”, wywołało w Paryżu bardzo dodatnie wrażenie. „Mądre i rozsądne słowa Simona — podkreśla dziennik — potwierdzają w zupełności francuski punkt widzenia i stwarza ją atmosferę uspokojenia”.

RZYM, 6 XI. (PAT). Włoska agencja urzędowa donosi: W pałacu Chigi odbyło się dziś posiedzenie t. zw. komitetu trzech

dla Zagłębia Saary pod przewodnictwem delegata włoskiego do ligi narodów, bar. Aloisiego i z udziałem delegata argentyńskiego Cantilo, oraz delegata hiszpańskiego Olivana. Na posiedzeniu tem omówiono rezultaty poczynionych demarches w sprawie Zagłębia Saary, jak również wyniki dokonanych badań, zgodnie z dyspozycjami rady ligi narodów. Następnie komitet omówił wnioski, które w formie raportu zostaną przedłożone radzie ligi na najbliższej sesji.

RZYM, 6 XI. (PAT). Dziś ra-

do przewodniczący komitetu trzech, bar. Aloisi przyjął w obecności ambasadora niemieckiego dwóch rzeczoznawców niemieckich. Obaj rzeczoznawcy niemiecy przedstawili niemiecki punkt widzenia na plebiscyt w Zagłębiu Saary. Zdaniem rzeczoznawców niemieckich, zarządzenia, wydane ostatnio w sprawie strefy 40 kilometrowej wzdłuż granicy, dzielącej Rzeszę od zagłębia Saary, dowodzą, że Saarze nie grozi ze strony Niemiec żadne niebezpieczeństwo. W konsekwencji Niemcy domagały się cofnięcia przez Francję ostatnich wydanych zarządzeń woj-

skowych, ponieważ wojskowe przygotowania francuskie grożą wkroczeniem wojsk obcych do Saary i uniemożliwiają odbycie się plebiscytu w normalnych warunkach. Rzeczoznawcy niemieccy stanowczo wypowiedzieli się ponadto przeciwko akcji prowokacyjnej czynników emigracyjnych, skierowanej przeciwko narodowemu socjalizmowi i Rzeszy niemieckiej, domagając się, aby akcja ta została zabroniona. W przeciwnym razie za wypadki, jakie zdarzyć się mogłyby na terenie plebiscytu, odpowiedzialność poniesie o-bóz emigracyjny.

Awantura w sejmie hiszpańskim

Aresztowanie dziennikarki francuskiej w łożu prasowej

MADRYT, 6. 11. (Tel. wł. „Głos Porannego”).

Na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu kortezów dłuższe przemówienie wygłosił premier Lerroux, poświęcone ostatnim wypadkom rewolucyjnym, przyczem wywołał że stawiane mu zarzuty, iż prowadził republikę do faszyzmu są nie-

słuszne. Dopóki będzie stał na czele rządu — nie może być o zmianie konstytucji.

Następnie zgłoszono wniosek o votum zaufania dla rządu, którego bronił przywódca prawniczy Gil Robles, szczególnie ostro atakując socjalistów.

W odpowiedzi zabierali głos

mówcy opozycyjni, przyczem doszło do ostrych zajęć, wobec czego sesję odroczone do jutra.

W czasie posiedzenia aresztowano w łożu prasowej dziennikarkę francuską Simonę Tery, której korespondencje do paryskiego „Oeuvre” wywołały niezadowolenie hiszpańskich kół wojskowych.

Duce konferuje z Gombösem

o stosunkach z Węgrami wobec zbliżenia z Francją

RZYM, 6. 11. (PAT). Premier Gombösa odbył dziś w pałacu weneckim konferencję polityczną z Mussolinim, która trwała zgórą dwie godziny. Według krążących pogłosek, podczas tej konferencji omawiać miano m. in. stosunki włosko-węgierskie z punktu widzenia rokowań, toczących się obecnie po

między Włochami a Francją. Rozpatrywać miano również skutki, jakie dla węgry, łączących Węgry i Włochy mogłyby pociągnąć ewentualne zbliżenie Włoch do państwa Małej Ententy.

Premier Gombösa rozstał się z szefem rządu włoskiego w nastroju optymistycznym.

KTO ZA, A KTO PRZECIWI

Ważą się losy Francji i projektu Doumergue'a Tragiczna sytuacja radykałów: albo krew na ulicach Paryża, albo przyznanie się do bankructwa

PARYŻ, 6. 11. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego różne frakcje parlamentarne obradowały nad sytuacją polityczną, wytworzoną przez projekty Doumergue'a w sprawie reformy państwa oraz jego wniosek o uchwalenie 3-miesięcznego prowizorium budżetowego. Grupa lewicy radykalnej postanowiła wypowiedzieć się za projektem premiera i uchwaliła wniosek, wyrażający rządowi całkowite zaufanie. W zebraniu tem brało udział 36 deputowanych. Podobnie republikanie lewicowi powzięli uchwale, wyrażającą votum ufności premierowi. Bardziej powściągliwe stanowisko zajęła grupa demokratów lewicowych, która jednak uchwaliła wniosek, będący pewnego rodzaju apelem do stronnictw podtrzymujących rząd, aby w obecnych trudnych okolicznościach urzeczywistniły rozejm partyjny.

Socjalistyczna partja Francji powzięła uchwałę, stwierdzającą, że partja występować będzie przeciw wszelkim próbom rewizji konstytucji zmierzającym do ustanowienia władzy jednostki. Grupa jedności robotniczej wystosowała do grup socjalistycznej i komunistycznej pismo z propozycją odbycia wspólnych obrad, celem ustalenia akcji przeciwko groźbie faszyzmu.

Grupa lewicy republikańskiej senatu postanowiła jednogłośnie poprzeć Doumergue'a w jego projektach reformy państwa. W skład tej grupy wchodzi 12 senatorów. Podobne stanowisko zajęła unja demokratów i radykałów, do której należy 32 senatorów.

Rezolucja radykałów

PARYŻ, 6. 11. (PAT). Po zakończeniu obrad grupy radykalnej został opublikowany komunikat, za-



Premier francuski Doumergue udzielił dziennikarzom wyjaśnień po posiedzeniu rady ministrów.

wierający tekst rezolucji, która brzmi:

„Grupa oświadcza się za ideą rozejmu partyjnego i lojalnie stosując się do niej, domaga się jej poszanowania przez inne partje. Grupa jest zdecydowana przeprowadzić głęboką reorganizację państwa z wykluczeniem jednak wszelkich postanowień, mogących pozostawać w sprzeczności z doktryną republikańską. Biorąc pod uwagę, że referent ogólny budżetu złożył już raport komisji finansowej w sprawie budżetu, który jest przez

to poddany już dyskusji: troszcząc się o dobrą administrację finansową państwa, grupa postanawia do magać się natychmiastowej dyskusji nad budżetem i dopomóc do jego uchwalenia w jaknajkrótszym czasie. Grupa uważa, że w ten sposób uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby utrzymać rozejm partyjny i wyraża życzenie, aby wysiłki jej spotkały się z podobnym stanowiskiem innych ugrupowań”.

PARYŻ, 6. 11. (PAT). Deputowany Clerc, omawiając obecne położenie gabinetu, podkreśla w „Notre Temps”, że na skutek wniosku

premjera Doumergue'a w sprawie prowizorium budżetowego na rok 1935, radykałowie znaleźli się w niezwykle trudnym położeniu. Jeśli nie zgodzą się na ten wniosek, to obalą rząd rozejmu partyjnego, co może spowodować krwawą starcia w Paryżu, jeśli zaś zgodzą się na wniosek premjera Doumergue'a podpiszą temsamem wyznanie własnego bankructwa.

B. kombatanci wzywają do kompromisu

PARYŻ, 6. 11. (PAT). Prezydium unji federalnej b. kombatantów ogłosiło komunikat, ustalający stanowisko tej organizacji wobec projektów premjera Doumergue'a.

Unja federalna uważa, że projekty premjera w kwestji prawa rozwiązania izby bez zgody senatu odpowiadają w znacznej mierze uczuciom szerokich mas opinii publicznej, ale wyraża zastrzeżenie, że projekty te powinny zawierać również gwarancję przeciwko zbyt częstemu powtarzaniu się rozwiązania izby. Unja federalna jest przekonana, że możliwe jest jeszcze pogodzenie punktów widzenia tych wszystkich, którzy pragną w Wersalu dokonać pożytecznego dzieła usprawnienia aparatu rządowego, aby natychmiast potem móc przystąpić do energicznej walki z obecnym kryzysem.

Lamoureux nie wyjechał

PARYŻ, 6. 11. (PAT). Minister przemysłu i handlu Lamoureux, który dziś wieczorem miał wyjechać do Moskwy, po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów odłożył ten wyjazd do bliżej nieokreślonego terminu. Interpelowany przez dziennikarzy Lamoureux oświadczył, że sytuacja polityczna w chwili obecnej jest zbyt poważna, aby mógł on opuścić Paryż. Zbliżające się debaty w izbie wymagają jego obecności.

Dwie klęski naszych bokserów Warta przegrywa w Hanowerze 5:11

BERLIN, 6. 11. (PAT). Bokserzy Warty poznańskiej ponieśli wczoraj dotkliwą klęskę w Hanowerze, przegrywając do kombinowanej drużyny miejscowych klubów: Heros — Eintracht w stosunku 5:11.

Warto zaznaczyć, że z pośród pięciu wywalczonych przez nas punktów, dwa punkty przypadły nam walkowerem z powodu nadwagi hanowerskiego zawodnika. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza: Sobkowiak zdobywa 2 punkty walkowerem z racji nadwagi przeciwnika. Waga kogucia: Rupp (H) pokonał Wirskiego na punkty. Waga piórkowa: Kajnar (P) nie rozstrzygnął walki z Bialasem. Waga lekka: Sipiński (P) zremisował z Lukatem. Półśrednia: Dawid (H) wypunktował Wolniakowskiego. Waga średnia: Ski-

ries (H) pokonał na punkty Anioła. Półciężka: Szypera (P) zremisował z Harmsem. Ciężka: Luecke (H) znokautował Karpińskiego w trzeciej rundzie.

Nadmieniamy, że Majchrzycki po meczu w Berlinie powrócił do Poznania, nie uzyskawszy bowiem na dłuższy pobyt w Niemczech urlopu.

A Makabi w Rydze 6:8

RYGA, 6. 11. (PAT). W poniedziałek późnym wieczorem odbył się w Rydze mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Makabi a kombinowanym zespołem węgiersko-łotewskim z Rygi. Dodać należy, że w drużynie gospodarzy występowali tylko dwaj lotysze Tjasta i Drenger.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: waga musza: Birenbaum (M) zremisował z Kisz-Kisz, waga kogucia: Rosenblum (M) mimo wyraźnej przewagi dostał wynik remisowy z Benaczym, waga piórkowa: mistrz Europy węgier Szabo pokonał na punkty twardego i wytrzymałego Borsteina, waga lekka: Tasi węgier pokonał na punkty Neustadta, waga półśrednia: Tjasta (L) wypunktował Winograda, waga średnia: Pilnik (M) łatwo uporał się zwyciężając na punkty Czysara węgier, waga półciężka: Neuding (M) wypunktował węgier Roza. Ogólny wynik meczu 8:6 dla drużyny węgiersko-łotewskiej.

Poza konkursem w spotkaniu towarzyskim lotysz Drenger wypunktował węgier Kunderna.

Z nożem w mózgu

pacjent czuje się doskonale

NOWY JORK, 6. 11. (PAT). — Dzienniki tutejsze donoszą o niezwykłym wypadku, którym się zainteresowały sfery lekarskie. W więzieniu na Welfare Island, podczas bójki między więźniami nie-

znajomy (więźniowie wydać go nie chcą) sprawca ugodził niejakiego Fatigate nożem w głowę w ten sposób, że przebił mu czaszkę, a noż po rekojęści utkwił w mózgu. Kiedy rannego zabrano do szpitala i położono na stole operacyjnym a lekarz próbował noż wyciągnąć, rekojęść się odflamała, a ostrze zostało w mózgu. Najdziwniejszym jest jednak to, że podczas gdy dokonywano tej operacji, bez uspienia, Fatigate palił papierosa i nie odczuwał żadnego bólu. Dziś, w trzy dni po operacji, Fatigate czuje się dobrze i nawet na chwilę nie miał gorączki.

Ambasador Raczyński wręczył listy uwierzytelniające



LONDYN, 6. 11. (PAT). Dziś o godz. 11 przed południem ambasador polski Raczyński złożył królowi w pałacu Buckinghamskim swoje listy uwierzytelniające.

Samolot rekordzisty aresztowany za dług

LONDYN, 6. 11. (PAT). Jak donoszą z Los Angeles, samolot, na którym znakomity lotnik australijski Kingsford Smith przeleciał prawie 12.000 klm. poprzez ocean Spokojny z Australji do Kalifornji i wylądował przed dwoma dniami w Los Angeles, został przez władze amerykańskie obłożony aresztem wskutek pretensji, zgłoszonej pod adresem Kingsforda Smitha z powodu rzekomego niezaplacenia należności w kwocie 2,750 dolarów za usługi, udzielone mu w roku 1928 przez niejakiego Cattona. Aeroplan na miejscu zabezpieczono i otoczono strażą, która nie dopuszcza Kingsforda Smitha do jego własnego aparatu.

Greta Garbo i Charlie Chaplin

popierają kandydaturę Uptona Sinclaira na gubernatora Kalifornji

NOWY JORK, 6. 11. (Tel. wł.). Jak donosiliśmy, toczy się w Kalifornji kampanja wyborcza o stanowisko gubernatora, która rozegrana zostanie dziś. Bardzo poważne szanse ma — jak już donosiliśmy — znany pisarz Upton Sinclair, z przekonaniem lewicowcem. Ogłoszone w toku kampanji wyborczej plany reformistyczne Sinclaira zmierzają do zupełnego przewrotu produkcji

filmowej, która miałaby być poddana najściślejszej kontroli władz. I tak ogłosił Sinclair, że zamierza wprowadzić trzy ciała dla kontroli filmowej, a to CAL (California Authority for Land), CAP (California Authority for Production), i CAM (California Authority for Money). Naczelną dewizą programu Sinclaira jest hasło: „End poverty in California”. (Koniec ubó-

stwa w Kalifornji). Jak slychać, zebrał Sinclair na swój fundusz wyborczy olbrzymie kwoty, które otrzymał od sympatyzujących z lewicą gwiazd filmowych, a m. in. od Greta Garbo i Charlie Chaplina.

Na wypadek gdyby Sinclair został wybrany, ma Charlie Chaplin objąć kierownictwo kontroli finansów przemysłu filmowego.

Największe monstrum XX wieku

Czy Matuszka zostanie stracony?

Ciekawe zagadnienie prawnicze, które rozstrzygnie sąd węgierski

Mimo tylu sensacji wszelakiego rodzaju, w które obfitowały trzy ostatnie lata; nikt nie zapomniał chyba kim jest Matuszka: ów potworny zbrodniarz, który dla zupełnie zresztą niezrozumiałych celów dokonał całego szeregu zamachów kolejowych,

m. in. zaś spowodował pamiętną katastrofę na moście kolejowym w Biatorbągy na Węgrzech w wrześniu 1931 roku.

Wysadzając dynamitem ten most w chwili, gdy przejeżdżał po nim kurjer Budapeszt — Wiedeń,

wręcił ten pociąg w przepaść, przyczem zginęło 22 pasażerów, a 14 odniosło ciężkie rany.

Zbiegłszy następnie do Austrii, próbował Matuszka kontynuować serię swych zamachów, został jednak schwytyany na gorącym uczynku i w czerwcu 1932 roku skazany na sześć lat więzienia.

Na prośbę rządu węgierskiego został Matuszka obecnie już, przed zakończeniem kary, wydany władzom węgierskim i 5 listopada stanął przed sądem w Budapeszcie,

by odpowiadać za swój najpotworniejszy czyn: za tę swą arcyzbrodnię, jaką była katastrofa w Biatorbągy.

Rozprawa wiedeńska nie wyświetliła zresztą wcale przyczyn dla których ten monstrualny zbrodniarz czynów swych dokonywał. Psychiatricy orzekli, że jest w całej pełni odpowiedzialny; mimo to jednak

niepodobna jakoś pojąć „drowym rozsądkiem tych wszystkich terorystycznych teorii, które Matuszka wygłaszał przed sądem wiedeńskim, nietylko może dla swej obrony, ile dla „wy tłumaczenia” „ideowego” podłoża swej działalności. Czy jako były nauczyciel ludowy, mający przytem aspiracje do wyższego stanowiska, odpowiadającego genialności, mścił się on może na zniechęconej ludzkości?

Niechaj to, niedokładne w swym symflicyźmie wytłumaczenie, starczy za owe bardzo skomplikowane brednie, które Matuszka usiłował zaimponować swym sędziom.

Władze austriackie nie miały ostatecznie żadnego powodu odmawiać żądaniu Węgier i nadal więzić człowieka, który najprawdopodobniej

zostanie przez sąd węgierski skazany na śmierć.

Podróż, którą Matuszka od był w tych dniach z Wiednia do Budapesztu godną jest szczególnej relacji. Kiedy zjawił się w poczekalni Nordbahnhofu — wysoki, elegancki, w granatowym ubraniu,

z czarną brodą, którą sobie w więzieniu zapuścił —

nikt nie byłby nań zwrócił uwagi, gdyby nie asysta towarzyszących mu żandarmów i nie jeden z podróżnych przystawał zdziwiony, widząc na rękach tego przyzwoicie wyglądającego i spokojnie się zachowującego człowieka — kajdanki. Ale wiedeńczycy, dowiedziawszy się że dziś właśnie ma Matuszka opuścić Wiedeń, zaczęli, przed odjazdem pociągu coraz liczniej się gromadzić, chcąc na własne oczy zobaczyć, to „największe monstrum XX wieku”. Matuszka prosił zrazu żandarmów, by kazali odstąpić otaczającym go

ciekawskim, a gdy interwencja żandarmów nie odniosła skutku wpadł w szal, ścigał bucki z nóg, zaczął nimi, pomimo skutych rak, bić najbliższych stojących,

rzucił się potem całym ciałem na jakieś oszklone drzwi, rozbił je, kalecząc się przytem, aż wreszcie obezwładniony, dał się zaprowadzić do zarezerwowanego dlań przedziału. Tutaj uspokoił się i dał się dowieźć bez żadnych incydentów aż do granicy węgierskiej, gdzie oczekiwali go węgierscy żandarmi.

Tu miano zmienić jego kajdanki — z austriackich na węgierskie. Ale oto okazało się, że jego eskorterzy zapomnieli we Wiedniu kluczyki...

Matuszka obserwował z uśmiechem ich bezradność i skoń statował sarkastycznie:

„Ładnie się zaczyna mój powrót do Węgier!”

Sprowadzono wreszcie słuszarza, który po długich wysiłkach

wyzwolił go nareszcie z austriackich „branzoletek”, w między czasie jednak pociąg, nie mogąc tak długo czekać na swego znakomitego pasażera, odjechał. Wreszcie następnym pociągiem odwieziono Matuszkę do stolicy Węgier. Na wszystkich dworcach, na których pociąg się zatrzymywał, gromadziły się tłumy okolicznej ludności, domagając się, by zbrodniarz im się ukazał.

W Budapeszcie musiano zorganizować specjalną służbę bezpieczeństwa, gdyż pomimo przybycia Matuszki innym pociągiem od pierwotnie zapowiedzianego, zebrało się kilka tysięcy ludzi, by go „powitać”. Czterech inspektorów policji wzięło go pomiędzy siebie, a szpaler policjantów ustawiony był od peronu aż do wyjścia z dworca. Z nieodmiennym szatańskim uśmiechem na ustach, z kapeluszem w ręce, brzęcząc kajdankami u nóg i rąk,

szedł Matuszka wzdłuż tej lawicy ciekawych, przyglądając się im wyzywająco,

jakgdyby chciał sprowokować jakąś szczególną awanturę na swoją cześć.

W więzieniu, wprowadzony do swej celi, zmienił natychmiast wyraz twarzy,

padł na kolana i zatopił się w długiej, żarliwej modlitwie.

Nazajutrz rano zażądał widzenia ze swą córką, mieszkającą na prowincji, zażądał papieru i ołówka i zaczął rysować jakieś fantastyczne mapy i plany kanalizacji. Skoro jego obojca spytał go, czy nie ma jakichś życzeń, prosił go, by wyrobił mu pozwolenie na stawienie się przed sądem nie w aresztanckim ubraniu, które kazano mu przywdziać, lecz w swoim własnym.

Cytujemy te wszystkie szczegóły dlate, o tylko, że wskazują one, że

ma się do czynienia albo z człowiekiem umysłowo - chorym, albo z symulantem.

Psychiatrizy wiedeńscy, jak wspomnieliśmy, uznali pełną jego odpowiedzialność. Niemniej jednak niemożliwość znalezienia jakiegoś logicznego, psychologicznego uzasadnienia jego aktów terorystycznych stoi z tem w dziwnej sprzeczności.

Inna sprawa — czy, w razie uznania również przez sąd węgierski, jego poczytalności — Matuszka zostanie skazany na śmierć? Przypuszczalibyśmy, że chociaż wchodzi tu w grę dość szczególne zagadnienie prawnicze, nigdy chyba jeszcze dotychczas nie rozstrzygane. A mia nowicie władze austriackie, godząc się swego czasu na jego wydanie Węgrom, postawiły przytem

warunek, że Matuszka nie zostanie na Węgrzech skazany na śmierć, względnie, że ewentualny wyrok śmierci nie zostanie wykonany,

gdyż w kodeksie austriackim kara śmierci została zniesiona. Rząd węgierski przystał wówczas na ten warunek. W międzyczasie jednak została kara śmierci w Austrii znów przywrócona.

Zachodzi tedy pytanie, czy ta dziwna, jedyna w swoim rodzaju umowa austriacko - węgierska ma jeszcze nadal moc obowiązującą, względnie czy Austrija odstąpi obecnie od swego dotychczasowego warunku.

„Petersburskie noce”

Pierwszy muzyczny film sowiecki nagrodzony wielką nagrodą na wszechświatowej wystawie filmowej w Wenecji.

Zwłoki sędziego w piwnicy

Bestjański mord dokonany został na osobie spokojnego obywatela

Bestjański mord miał miejsce w Tarnobrzegu. Mianowicie w godzinach wieczorowych należono w piwnicach domu, należącego do naczelnika sądu grodzkiego, Stanisława Skrzosa, o krutnie zamordowanego męża zryną. Okazało się, że zamordowanym jest właśnie sędzia Skrzos. W mieście szeroko była komentowana wiadomość o zabójstwie, przyczem panowało ogólne zdumienie, ponieważ s. p. sędzia Skrzos znany był ze spokojnego trybu życia i nie miał nieprzyjaciół. Śledztwo wykazało, że krytycznego dnia zamordowany brał udział w wiecu BB., którego był członkiem.

Wieczorem, jak to było w jego zwyczaju, sprawdzał, czy

wszystkie drzwi domu są zamknięte i w tym też celu udał się do piwnicy. Domownicy posłyszeli dochodzący z piwnicy hałas i zawezwali pomoc. Zaalarmowany dozorca więzienny

General Georges opuścił szpital

PARYŻ, 6. 11. (PAT). Członek najwyższej rady wojennej gen. Georges, który odniósł poważne rany podczas zamachu marsyljskiego, opuścił już szpital i udał się na rekonwalescencję na Rivierę francuską.

Kuropatwiński udał się w towarzystwie sekretarza sądowego Alfreda Dukietta do piwnicy do Skrzosa. Na dole u stóp schodów znaleziono martwe ciało sędziego z kilkoma straszliwymi ranami, zadaniem siekiera. Ciało było jeszcze ciepłe. Dukiet natychmiast powiadomił o straszliwym odkryciu żonę zamordowanego.

Prawdopodobnie morderstwo nie nosi cech politycznych, ani nie było spowodowane porachunkami osobistymi. Według dotychczasowych wskazówek straszliwy mord popełnili złodzieje, którzy dostali się do piwnicy Skrzosa. W toku śledztwa aresztowano kilka osób, których nazwiska trzymane są tajemniczo.

KINO PALACE
Początek o g. 4-ej

Ostatnie dni! Ceny niższe: zł. 1.09, 1.50 i 2.20
Marlena Dietrich jako Imperatorowa

KINO DŹWIĘKOWE CZARY
Początek o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych!
WANIMA
W roli „Czerwonego wilka” wodza indjan William Janney
w roli Wanimy precudna DOROTA APPLEBY.
Nadprogram: HAROLD LLOYD
w komedji „Nowoczesny bohater”

„CAPITOL”
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.30, 10.15, w sob. i niedz. o 12.30.
Sala mocno ogrzana i wentylowana mechanicznie

Dziś prezentujemy piątą z kolei superfilm jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Meyer
VIVA VILLA
Dramat największego awanturnika świata w fascynującym filmie erotycznym. — Epopea romantyzmu i miłości! — Korona twórczej pracy niezapomnian. „CZEMPA”, wielkiego
WALLACE'A BEERY. Współdział biorą: Fay Wray, Katarzyna Mille, Józef Schildkraut
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Foxa oraz aktualności P. A. T.-a **KARIOKA! KARIOKA! KARIOKA!**

Plotki

W magistracie warszawskim prowadzone jest dochodzenie przeciw jednemu z wyższych urzędników, kierownikowi działu, który spał w godzinach urzędowych, kładąc się na kanapkę w swoim gabinecie. Poza tym przyjmował klientów leżąc. Mając nadzór nad jedną z kuchni magistrackich, kazał sobie przyrządzać smakołyki w postaci pieczonych gąsek, nadziewanych kurczaków, podsmażanych grzybków itd.

Żyć, nie umierać!

*

W nowej szopce politycznej zastanawiają się dwie kukielki na jakie państwo padnie w tym roku laska p. marszałka.

Jedna z kukielki śpiewa: „Pada sobie laska. Pada sobie równo, Raz padnie na Berlin, Drugi raz na... Kowno”.

*

Z życia zmarłego w Paryżu szefa paryskiej galezi rodu Rotszyldów, jednego z największych potentatów finansowych, barona Edmunda Rotszylda opowiadają następujące anegdote:

Pewnego razu do sekretarza Rotszylda zgłosił się żyd polski i zażądał widzenia się z baronem, gdyż ma mu coś niezwykle ważnego do powiedzenia.

Zaintrygowany sekretarz pyta:

— Co właściwie mógłby pan ważnego powiedzieć Rotszyldowi?

— Coś, co stanowczo przedłużyłoby jego życie.

— Jakto?

— Chciałem mu powiedzieć, aby przeniósł się z Francji i zamieszkał między nami w Kiernozi.

— I to przedłużyłoby mu życie?

— Naturalnie. Bo odkąd Kiernozia Kiernozią nie umarł tam żaden bogaty żyd...

*

Bob Parkins, porucznik wojsk kolonialnych, przyjechał z Afryki do Londynu na urlop.

— Cóż tam u was słychać w Ugandzie? — spytał go znajomy.

— Gubernator wydał nową ustawę, zakazującą strzelać do murzynów.

— Co ty mówisz? W jakich mieścinach?

*

Bolszewicy szczytą się wychowaniem dzieci w szkołach sowieckich. Nie opowiada się dzieciom bajek o bocianach. Wszystko przedstawia się dzieciom pogładowo, na królikach, na przykład. Dzieci obserwują króliki od momentu kopulacji do kocenia się, karmienia itd.

O następstwach tego opowiada-

W stolicy rozwodów

Dlaczego małżeństwa się rozchodzą

Obok „stolicy filmu”, Hollywood, głośnie jest w całym świecie Reno, jako — „stolica rozwodów”.

Jeden z najwybitniejszych adwokatów z Reno, p. Leon Shore, który przeprowadził już zgórą 1500 rozwodów, udzielił na ten temat ciekawego wywiadu pewnemu piśmni angielskiemu.

Oto kilka nieprawdopodobnych wprost wypadków, o których zresztą „król rozwodów” mówi, jako o rzeczach zwykłych i zupełnie naturalnych.

Jedną z częstych przyczyn rozwodów jest — radio. Jak naprzykład można zmuszać nowoczesną kobietę, zwolenniczkę muzyki jazz-bandowej, aby była przez całe życie przykutą do nudziarza, który chce słuchać tylko muzyki symfonicznej.

Obok radia wielkim wrogiem zgody w małżeństwie jest — brydż. Dla wielu małżeństw zielony stolik był grobem miłości.

Awantury, wymysły, a nieraz i bijatyki przy brydżu rozdzieliły tysiące par, które gdyby nie zaraza brydżowa żyłyby po dziś dzień w przykładowej zgodzie.

Z braku miejsca przytoczymy już tylko krótko kilka innych powodów, dla których w Reno uzyskuje się rozwód w tempie błyskawicznym:

Mąż gra na saksofonie, inny pali fajkę, mąż nie znosi pieska pani domu.

A co powiedzieć o mężu, który gdy żona zaczyna śpiewać — wychodzi z salonu. Czy można żyć z takim potworem?

Inna uzyskuje rozwód dlatego, że jej pan mąż nie kapał się dość często. Rzadko spotyka się zarzut zdrady. Sprawy załatwia się „od ręki”. Najczęściej proces trwa nie dłużej, niż pięć minut.

Señiowie nie wdają się w szczegóły. Wychodzą z rozsądnego założenia, że małżonkowie, którzy żyją w niezgodzie, najlepiej zrobią jeśli się rozejdą.

Rozsądek każe im także — a raczej przedewszystkiem — pamiętać o tem, że dobrobyt i rozkwit miasta Reno jest ściśle związany z „przemysłem rozwodowym”, ten zaś zawdzięcza swej imponującej rozwoj „szybkości produkcji”, stającą się go ponad wszelką konkurencją.

I dzięki temu miasto Reno jest kwitnącą oazą na pustyni kryzysu. „Przemysł rozwodowy” przynosi mu miliony. 4 tysiące rozwodów rocznie, to oznacza poza pokaznymi opłatami sądowymi, znaczne sumy pozostawiane w mieście przez „turyстів w rozwodowych”.

Nie wystarczy bowiem, aby uzy-

skać rozwód, przyjechać do Reno. Trzeba tam mieszkać conajmniej przez sześć tygodni. Mieszkać i — dostarczać zarobku miejscowym mieszkańcom.

W świetle tych danych o „przemysle rozwodowym” można zrozumieć, jak miasteczko, liczące 18 tys. mieszkańców, może mieć 50 hoteli, 35 „salonów piękności”, stu dwudziestu adwokatów itd.

SIWYM WŁOSOM
nada je pierwotny naturalny kolor



ODSIWIACZ
z przepisu Dr. HARRY

HENNINA
CENA ZA FL. 5.-ZŁ. ŁADAĆ WSKŁADACH APT. I PERFUMERZACH

Skład Główny K. Brudnicki, Warszawa, Marszałkowska 74, tel. 8,28-28.

Koza Ghandiego w okularach

Dowcipny figiel socjalistów hinduskich

Socjaliści hinduscy zażartowali sobie w tych dniach z Ghandiego. Jeden z nich schwytal słynną kożę Mahatmy i sprowadził ją do sztabu socjalistów, gdzie kożę odziano w szaty mistrza, a na nosie zwierzęcia umocowano okulary. Poza to na plecach koży ułożono wrzeciono, które, jak wiadomo, stanowi niezbędną część „inwentarza” Ghandiego. W tym stanie kożę uroczystie przeprowadzono przez ulicę Bombaju w to-

warzystwie specjalnej „swity” „zwolenników” Ghandiego, którzy nieśli wielkie transparenty z humorystycznymi parodjami hasła ekonomicznego wielkiego hindusa. Żart socjalistów cieszył się w Bombaju wielkim powodzeniem. Najciekawsze jednak jest to, że z koży, odzianej w szaty mistrza, śmiał się najserdeczniej sam Ghandi, który bynajmniej nie czuł się dotknięty tym żartem.

Karabin bez huku

Nowy śmiercionośny wynalazek

Prawie codziennie słyszy się o nowych wynalazkach z zakresu techniki wojennej i przemysłu zbrojeniowego. Otóż jednym z najpoważniejszych zagadnień z tej dziedziny jest bezgłośny karabin, nad którego wynalezieniem biedzą się wszystkie państwa.

Już przed wojną wynaleziono proch bezdymny, jednakże przy jego użyciu pozostał niepożądany błysk, wychodzący z lufy po strzale. No i oczywiście huk. Ostatnio udało się podobno pewnemu kapi-

tanowi rezerwy w Wiedniu skonstruowanie takiej broni, która ani nie wydaje błysku po strzale, ani nawet najmniejszego huku. Działanie tego rodzaju karabinu jest zupełnie niesamowite i oczywiście bardzo groźne. Wynalazca twierdzi, że wkrótce skonstruuje tego rodzaju broń wielostrzałową. Określa on ją jako działającą na bliską odległość, to jest do dwustu kroków. Wynalazek swój zamierza przedłożyć rządowi austriackiemu.

RESTAURACJA-DANCING „TABARIN”
NARUTOWICZA 20.
OTWARCIE NOWEJ „BŁĘKITNEJ SALI”
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM ATRAKC. — Na czele „ADAMOS”
światowej sławy tancer
oras ZNAKOMITY ZESPÓŁ JAZZ
7 THE WEINROTH-BAND
CODZIENNE FIVE
Ceny niskie. **GABINETY**

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84
Już jutro GRA VASA
Prihoda
Genjalny skrzypek światowej sławy
Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.
Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji

BANK HANDLOWY W ŁODZI
Spółka Akcyjna :: Kościuszki 15
przyjmuje za niewielką opłatą
na przechowanie kufry, walizy, kosze i t. p.,
które lokuje w urządzonym według wymagań nowoczesnej techniki skarbcu.

ją w Moskwie następującą anegdotę:

9-letni chłopaka i 8-letnią dziewczynkę wychowuje ciotka, stara panna. Wchodzi do pokoju ciotka, w chwili, gdy dzieci oglądają młode króliki, które dopiero co się wyłęgły. Dziewczynka zwraca się do starej panny:

— Czy masz dzieci, ciociu? — stara panna.
— I nie miałas dzieci?
— No nie, nie miałam.
— I nie będziesz miała nigdy dzieci?
— Ależ nie, nie będę miała...
— To ciocia pewnie jest samcem, — wytłumaczył siostrzyzeczce brat...

BINET VALMER

Zmarłe dzieci

On je zabił przed wielu laty. Tak, zabił je w swojej pamięci. Bo Mathieu Lombard, ten w gruncie rzeczy dobry człowiek o pięknej zmysłowej twarzy nie byłby w stanie popełnić zbrodni. Miał nieszczeście w młodości. Żona przylała go na gorącym uczynku, zażądała rozwodu i uzyskała go. Dzieci przynależały matce. On zabił je w swojej pamięci.

— Pani wyjechała przed chwilą i zostawiła list dla pana, powiedział stary służący.

Pan Mathieu Lombard uśmiechnął się do swego wiernego Józefa. Był to jego ostatni przyjaciel. Przez dwadzieścia lat przynosił swemu panu listy od kobiet, które go stale opuszczały. Od czasu pierwszej krzywdy, żonie wyrządzonej, starał się Mathieu Lombard być dobrym dla swych przyjaciół. Były mu one oddane, a jednak po pewnym czasie przynosił Józef list, w którym pisały:

„Wyjeżdżam. Zmartwi cię to, ale wybacz mi”.

Nie martwiło go to wcale, ale nudziło. Bo Mathieu Lombard nie lubił zmian w swoim życiu.

— Znowu jedna, która odchodzi, Józefie.

— Znowu inna, która przyjdzie, panie.

Józef miał lat 60, a pan jego coś ponad 55.

Była godzina siódma wieczorem. Pan Mathieu Lombard wkładał smoking do obiadu.

— Czy pani zabrała kufry? — zapytał nie otwierając listu.

— Tak jest i służące i wszystkie klejnoty, jakie dostała od pana.

— Tak, jak tamte, — dodał Mathieu Lombard.

— Co robisz, Józefie! Ty wyszukasz służącą, a ja przyjaciółkę.

— Pan znajdzie prędzej, niż ja.

— Józefie, trzeba mimo wszyst-

I jadł z dobrym apetytem.

— Doskonale kawior. Nie mogę zlorzeczyć bolszewikom, póki nam przyrządzą kawior tej jakości.

— Pan jest pyszny — zauważył Józef. Kocham pana serdecznie.

— Kochaj mnie, przyjacielu. Nie skrzywdziłem nikogo w życiu, prócz tej jednej.

— Nie myśl pan o tem.

— Zdaje mi się, że ktoś dzwoni; otwórz, Józefie.

— Czy nasz ojciec jest w domu?

— Pan tak rad będzie. Panowie pozwolą do salonu.

Józef pośpieszył do jadalni i zameldował:

— Synowie pana.

Mieli żalobne ubrania i poważny wygląd.

Mathieu Lombard przerwał jedzenie tuczonych indyczki, zarówno smacznej, jak kawior.

— Moi synowie?

— Pan musi ich przyjąć — mają takie smutne miny.

— Czy ci mówiłem, że ich nie przyjmę? Poproś!

Weszli, Mathieu Lombard nie odkładając noża i widelca zapytał:

— Co nowego, dzieci?

— Mama umarła dziś rano — odpowiedział Maurycy.

— Spelniamy smutny obowiązek... dodał Filip, marszcząc czoło.

Mathieu Lombard wstał.

— Dzisiaj rano?

— Wszystkie go opuściły.

— Czy była dłuższy czas chora?

— Bardzo długo, ojciec, odpowiedział Maurycy.

— Pracowała póki siły starczyły — uzupełnił Filip.

— Umarła! — szeptał.

Wstydzil się swego smokingu, kawioru i tuczonych indyczki.

— Moi biedni chłopcy! Czemuście nie dali mi o tem znać wcześniej?

— Ona nie pozwoliłaby na to, — zapewniał Maurycy.

— Byliśmy umarłymi dla ciebie, — oświadczył Filip.

— Nie posiadamy dość pieniędzy na pogrzeb.

— Umarła w nędzy — jęknął Mathieu Lombard i dodał: To była święta.

— Tak — odpowiedzieli synowie.

Józef spojrzal na pana. Miał on

żonę i dzieci i posyłał im co miesiąc całą swoją pensję.

— Józefie, zostaw nas — powie

dział p. Lombard.

Po odejściu służącego odezwał się do dzieci:

— Chodźcie do mnie, niech was uscisnę.

Nie zbliżyli się do ojca. Mathieu Lombard nie żył dla nich.

— Dam wam tyle pieniędzy, ile chcecie.

— Potrzebujemy tylko na pogrzeb. Pieniądze jakie zarabiamy starczą nam na życie. Tylko na pochowanie mamy nie starczą.

— Józefie, zawołał p. Mathieu Lombard, przynieś mi ze szkatulki 10.000 franków.

Kiedy Józef wrócił z paczką pieniędzy, ojciec z niedbalym ruchem podał ją synom. Weźcie to i przyjdźcie do mnie na zawsze. Jestem taki opuszczony.

— Nie przyjdziemy.

Odjechali. Józef złochał.

— Wszystko umarło, mój stary.

Idź Józefie, poszukaj służącej, a ja poszukam przyjaciółki. Wszystko umarło.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie V komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter J, K, oraz zamieszkali na terenie 13 komisariatu o nazwiskach na litery G, H, I, J, K.

SUBWENCJA DLA OCHRONKI. — Władze miejskie postanowiły przyjąć z pomocą finansową zarządy ochronki przy parafii św. Wojciecha w Chojnach, asygnując na ten cel 500 zł. tytułem jednorazowej subwencji.

Podatek od sztyldów ściągają już władze miejskie

Zarząd miejski w Łodzi przystąpił obecnie do ściągania należności z tytułu podatku od sztyldów i rekłami. W związku z tem kompetentne czynniki wyjaśniają, iż płatnicy, znajdujący się w krytycznym położeniu materialnym powinni wnieść do wydziału podatkowego magistratu podania w sprawie zwolnienia ich z podatku. Podania te muszą jednakże być wyczerpująco uмотywowane.

Uczenie pamięci barona Rotszylda w gminie żydowskiej

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Łodzi uczczono pamięć zmarłego działacza żydowskiego, barona Edmunda Rotszylda przez powstanie z miejsc. Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, poświęconego ofiarnej działalności barona Rotszylda, odczytano nadesłany przez starostwo grodzkie komunikat, z którego wynika, że w sprawach żołnierzy żydowskich garnizonu łódzkiego bądź mógł w przyszłości interwenjować tylko rabin wojskowy, a nie, jak dotychczas, rabinat i gmina.

Dalsze aresztowanie w straży Pod zarzutem przywłaszczenia zatrzymano b. sierżanta Pahl

W dniu wczorajszym, z polecenia władz sądowo-sledczych, aresztowany został i osadzony w więzieniu Reinhold Pahl, lat 36, zam. przy ul. Limanowskiego 33, były sierżant I oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, pod zarzutem przywłaszczenia pieniędzy stanowiących własność straży.

W dn. 1 lipca 1931 r. Pahl otrzymał od ś. p. Alfreda Grohmana, komendanta ówczesnego straży, upoważnienie do zbierania składek i ofiar na rzecz L. S. O. O.

W styczniu 1932 r. kancelaria zażądała od Pahl'a sprawowania z dotychczasowej zbiórki. Pahl rachunki przedstawił lecz pieniędzy nie wpłacił i do tej chwili, mimo kilkakrotnych monitów, nie wyliczył się z sumy 1.139 zł. 20 gr.

Wobec tego, tymczasowy zarząd straży skierował przeciwko Pahl'owi skargę do prokuratury, która wszczęła dochodzenie karne. W wyniku tego dochodzenia Pahl został wczoraj aresztowany i osadzony w więzieniu.

Będzie on odpowiadał za przywłaszczenie pieniędzy w sytuacji społecznej.

Należy zaznaczyć, że jest to już trzecie z rzędu aresztowania nie pośród byłych członków L. S. O. O. Poprzednio aresztowani zostali naczelnicy: Sikiewicz i Kałużyński.

Sledztwo w sprawie nadpływu w straży łódzkiej zatacza coraz szersze kregi, spodziewane są dalsze aresztowania.

Banda wyrostków bije dzieci! W trakcie niezwykłych zajęć na ul. Zgierskiej chłopcu złamano rękę

Memoriał rodziców do kuratora warszawsko-łódzkiego

Od dłuższego już czasu ul. Zgierska jest terenem niebywałych zajęć na tle wyznaniowym.

Na posesji, oznaczonej nr 116 mieści się tam szkoła powszechna, do której uczęszcza 820 dzieci żydowskich. Dzieci te są nieomal bezustannie przedmiotem napaści ze strony zorganizowanej szajki łobuzów, dotąd bezkarnie grasujących w okolicy szkoły. Gromada wyrostków obrzuca działwę kamieniami, napastuje przy lada okazji, znęca się nad nią, bije...

Niedawno zanotowano tam następujący fakt, świadczący o niezwykłym rozwydrzeniu bandy wyrostków, którzy swe zdziwne zapędy bezkarnie wyładowują na bezbronnych dzieciach tylko ze względu na ich pochodzenie.

Ze szkoły, w południe, wyszła gromadka dzieci, wśród której znajdował się Rubin Bekier (Zgierska 28). W pewnej chwili do dzieci podbiegła gromada łobuzów, którzy z okrzykami: „Bić żydów!”, poczęli znęcać się nad dziećmi. Na głowę chłopców spadł grad kamieni, posypały się razy, zadawane łaskami i kijami, połała się krew. Do Bekiera, który usiłował stawić opór, dopadło kilku wyrostków. Przewrócili

chłopca na ziemię, a następnie znęcali się nad malcem tak długo, aż ktoś przytomniejszy nie wezwał pogotowia. Lekarz zabierał Bekiera do karetki i odwiózł do szpitala Anny Marij, gdzie skonstatowano złamanie ręki i ogólną obrażenie ciała. Chłopiec przebywał na kuracji w szpitalu przez trzy tygodnie.

Podobne wypadki zdarzają się na ul. Zgierskiej w dalszym ciągu. Dzieci narażone są wciąż na spotkania z bandą bestjałskich wyrostków, którzy — widocznie inspirowani — wzięli sobie za cel znęcanie się nad uczniami szkoły przy ul. Zgierskiej 116.

Niedawno, znów ta sama banda napadła na gromadkę wychodzących ze szkoły dzieci. Jednego z chłopców, Bidermana

(Zgierska 14), pobito, zabrano mu teczkę z książkami i zeszytami, innych chłopców dotkliwie poturbowano.

Koło opiekuńcze przy szkole, złożone z rodziców dzieci, uczęszczających tam, już niejednokrotnie interwenjowało bezskutecznie u władz szkolnych łódzkich, w kierownictwie szkoły łódzkiej, u kierownika szkoły, który jednak w tym kierunku żadnej pomocy nie udzielił, w inspektoracie i t. p., ponieważ gorszące zajścia powtarzają się w dalszym ciągu, a dzieci w każdej chwili dalej są narażone na spotkanie z bandą łobuzów — koło opiekuńcze wystosowało do p. kuratora okręgu warszawsko-łódzkiego memoriał z prośbą o interwencję, wskazując na bezczynność i niezaradność szkolnych władz miejscowych. W memoriale podane są nazwiska 40 dzieci, które dotąd ucierpiały wskutek ulicznych awantur.

Miejmy nadzieję, że ten memoriał odniesie skutek, i że władze szkolne w porozumieniu z policją natychmiast odsuną od dzieci groźbę zetknięcia się z rozwydrzonymi osobnikami, wygrzywającymi narodowościowo — wyznaniowe atuty na słowach bezbronnej dialty.

KOBIETA,

której imię jest symbolem grzechu



„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 7 bm. o godzinie 9 wieczór w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbata towarzyska, na której członkowie rady robotniczej i egzekutywy „WIZO” w Palestynie p. Ada Fiszman będzie mówiła o pracy kobiety w Palestynie. Wstęp bezpłatny dla członkiń i wprowadzono nych gości.

Czy to możliwe??!

Aptekarz nie pozwolił użyć telefonu, celem wezwania pogotowia!

Szanowny Panie Redaktorze! Racz Pan na łamach swego poczytnego dziennika umieścić niniejszą notatkę, świadczącą najwymowniej o niewłaściwym pojmowaniu swych obowiązków przez niektórych ludzi, powołanych do niesienia pomocy bliźnim.

Ja, niżej podpisany, S. Rozenberg (Marysińska 3) w dniu 5 listopada o godz. 7.15 rano udałem się do apteki dyżurującej tego dnia, stanowiącej własność Zundelewicza (Piotrkowska 25), celem wezwania pogotowia ubezpieczalni społecznej do nagłego wypadku (krwotok gardła).

nej do nagłego wypadku (krwotok gardła).

Dyżurujący w aptece pan, stanowczo jednak

ODMÓWIŁ POZWOLENIA UŻYCIA TELEFONU,

motywując to faktem, że... jak będzie miał „taki” początek to cały dzień będzie fatalny!

Nie pomogły perswazje i łowmaczenia. Aptekarz był nieczuły, mimo, iż o tak wczesnej porze, jak wiadomo, bardzo trudno znaleźć gdzieś telefon.

Nie mając rady — musiałem szukać innego aparatu telefonicznego, a tymczasem choremu płynęła obficie krew z gardła.

Pozostawiając społeczeństwu ocenę postępków p. Zundelewicza, ze swej strony zaznaczam, że sprawę tę kieruję do właściwych czynników.

S. ROZENBERG, Marysińska 3.

Łódź, 6 XI. 34 r.

Pełną parą

pracuje przemysł konfekcyjny

Sytuacja w przemyśle konfekcyjnym kształtuje się pomyślnie, o czym świadczy

pełne uruchomienie wszystkich prawie warsztatów chałupniczych, pracujących dla magazynierów.

Od 8 tygodni chałupnicy posiadają znaczną ilość zamówień przyczem sezon o takim nasileniu potrwaja jeszcze najprawdopodobniej od 4 do 6 tygodni, a więc w r. b. trwać będzie

ponad 3 miesiące,

jakkolwiek w r. ub. trwał za ledwie 5 tygodni.

Produkcja obejmuje obecnie jedynie wyrób pal, produkcja ubrań rozbocznicie się dopiero przed Bożem Narodzeniem. Po pył na palta zimowe jest w roku bież.

wyjątkowo duży,

obejmuje on jednak palta 1. zw. trzeciej kategorii, t. j. najtańsze, których cena w detalu

GENJALNY

JÓZEF SZMIDT

W NAJNOWSZYM FILMIE

Oblała kwasem kochanka a jego synowi wypaliła oczy i zeszpeciła twarz

Ciecierkiewiczowa skazana została na 10 lat więzienia

W dniu 16 maja w domu przy ul. Abramowskiego 41 36 letnia Helena Ciecierkiewicz przez zemstę za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa oblała kwasem solnym Franciszka Gębalskiego oraz jego syna, Zygmunta. Wskutek odniesionych poparzeń Gębalski zmarł w szpitalu, syn zaś doznał straszliwych poparzeń twarzy i stracił oko.

Przed dokonaniem swego straszliwego czynu, Ciecierkiewiczowa zażyła w celach samobójczych sublimatu, poczem szybko wypila szklankę wody dla usmierzania cierpień i udała się do komisariatu, gdzie złożyła samooskarżenie.

Wczoraj Helena Ciecierkiewicz zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Oskarżona przyznała się do winy.

Kilka dni przed dokonaniem swego czynu Gębalski wręczył jej 10 zł., proponując udanie się do przytułku miejskiego.

Jako pierwszy świadek zeznał Zygmunt Gębalski. Ma on przewiązane oko czarną opaską, oraz straszliwie zeszpecioną twarz. Zeznał, iż Ciecierkiewiczowa obchodziła się z nim i siostrami bardzo źle ze oszukiwała ojca.

Jako krawcowa Ciecierkiewicz zarabiała 7 zł. dziennie, a Gębalski — 15 zł. tygodniowo.

Po zbadaniu pozostałych świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wniesli, oraz po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, sąd wyniósł wyrok, mocą którego Helena Ciecierkiewicz została skazana na 10 lat więzienia za zabójstwo majstra Gębalskiego, na 4 lata więzienia za zadanie ciężkich uszkodzeń cielesnych Zygmuntovi Gębalskiemu i 2 lata więzienia za usiłowanie oblać kwasem solnym Janiny Gębalskiej. Wobec zbiegu kar, sąd wymierzył oskarżonej łączną karę 10 lat więzienia.

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie. (p)

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie. (p)

Dyrektor Starowicz na ławie oskarżonych

Wczoraj przed sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko dyr. gimn. im. Reymonta, Jerzemu Starowiczowi i innym oskarżonym o oszukiwanie manipulacje przy pobieraniu kaucji.

Starowicz angażował ludzi, brał od nich kaucje. Pracowali dwa tygodnie, a następnie zostali zwolnieni, a pieniądze zwrócono im tylko w nikłym procencie.

Przed stołem sędziowskim przewinał się korowód świadków. Rozprawa została odłożona do dn. 19 b. m. i w tym dniu spodziewany jest wyrok.

Pożar

w fabryce Winera

W fabryce Winera, przy ul. Cegielnianej 66, słynnej ze strasznej katastrofy, zakończonej śmiercią kilku robotników w płomieniach, w dniu wczorajszym znów miał miejsce pożar, który został jednak zlikwidowany w zarodku.

Mianowicie od rozpalonego pieca zapaliła się ściana, przy czym pożar rozszerzył się znacznie. Na ratunek przybył 1 oddział straży ogniowej, który w ciągu pół godziny pożar całkowicie ugasił.

Straty, spowodowane przez pożar oszacowano na 1000 zł.

RUGUJMY WYROBY ZAGRANICZNE

Jeszcze nie tak dawno zdawało się, że pewne wyroby zagraniczne są nie do zastąpienia. Taki choćby drobiazg, jak nożyk do golenia „musiał” być koniecznym zagraniczny.

Okazało się to zwykłym przesądem. Obecnie już wyrabiamy w Polsce nożyki równie dobre, jak zagraniczne.

Wprawdzie pracujemy na maszynie najnowszego typu, precyzyjnych, ale zato nasze polskie nożyki Grom są wyrobem doskonałym, w niczem nie ustępującym najlepszym wyrobom zagranicznym.

Nożyk polskiego wyrobu o krótkiej, energicznej nazwie Grom rzeczywiście gromi ostatecznie wszystkie inne tem więcej, że jest tańszy, bo kosztuje tylko 25 groszy za sztukę.

HERBATKA TOWARZYSKA.

W czwartek, dnia 8 b. m. w salonach wystawy porcelany artystycznej i obrazów, ul. Piotrkowska 135, odbędzie się herbatka towarzyska, zorganizowana przez „Kole pań” przy kółkiem towarzyskim zwalczania raka.

Początek o godz. 19-ej; wejście 50 groszy.

W dniu 4 listopada r. b. zmarł nasz członek z III oddziału

ś. † p.

Kaliński Karol

Pożyteczna praca Zmarłego dla dobra współobywateli zapewnia Mu w naszych szeregach chwalebny pamięć.

Cześć Jego pamięci

Komisja Zarządzająca L. S. O. O.

Ulgi podatkowe

Decyzje komisji miejskiej przy oddziale podatkowym

W lokalu oddziału podatkowego magistratu odbyło się posiedzenie komisji do udzielania ulg podatkowych, na którym rozpatrzono 360 spraw.

Umorzono podatki od psów na sumę zł. 210, od spadków i darowizn na sumę zł. 352, od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na sumę zł. 293,68, od zbytku

mieszkańcowego na sumę złotych 1,600,65, od lokali za lata 1924-26 na sumę 30,589,23, oraz zasadniczego wojskowego na sumę złotych 520.

Ponadto komisja wystąpiła do komisarzy rządowego z wnioskiem o umorzenie kwoty zł. 369,80 tytułem innych podatków.

Ustalenie programu

Święta Niepodległości w Łodzi

Komitet wykonawczy, organizujący uroczystości w dniu święta Niepodległości, odbył szereg konferencji, na których ustalili program obchodu.

W godzinach wieczorowych w sobotę, dn. 10 b. m. ulicami miasta przeciągną orkiestry wojskowe, policyjne, szkolne, kolejowe i strażackie, które odegrają tradycyjny capstrzyk.

W niedzielę, dnia 11 b. m. o godzinie 9-ej rano odprawione zostaną nabożeństwa we wszystkich świątyniach katolickich, ewangelickich i żydowskich.

W nabożeństwie weźmie udział młodzież szkolna, uczęszczająca do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich oraz ze szkół dokształcających zawodowych i wieczorowych.

Ze świątyni młodzież podaży do szkół, gdzie urządzone zostaną akademie i obchody. O godzinie 10-ej rano na Placu Hallera odprawiona zostanie

msza polowa, w której udział wezmą przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, policji, organizacji społecznych i t. p.

O godz. 11-ej od ul. 6 Sierpnia na Placu Hallera odbędzie się defilada.

O godzinie 13-ej nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy - pomnika ku czci marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w gmachu Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki, przy ul. Ogrodowej 34.

W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta zorganizowanych zostanie ponad 100 akademii.

O godz. 20,30 w sali teatru miejskiego przy ul. Śródmiejskiej odbędzie się uroczyste przedstawienie przy udziale przedstawicieli władz państwowych i reprezentantów organizacji społecznych, zawodowych i t. d.

Dzisiejsze audycje

GRAZYNA BACEWICZÓWNA I PROF. JÓZEF ŚMIDOWICZ.

Wydbitna talentowana skrzypaczka i kompozytorka, Grażyna Bacewiczówna, wystąpi o godz. 17.00 przed mikrofonem warszawskim z krótkim recitalem, zawierającym utwory, wykazujące wirtuozowską technikę artystki w najlepszym świetle, a mianowicie koncert C-dur Vivaldiego w opracowaniu Kreislera, „Kaprys XX” Paganiniego w opracowaniu Szymanowskiego, oraz Szałowskiiego — Suitę i na zakończenie „Kadisch” Ravela. Odtwórca koncertu szopenowskiego o godz. 21.00 będzie w tym dniu prof. Józef Śmidowicz.

„NASZE PENSJONATY, KOŁONJE I OBOZY”.

Latem już minęło i wszystkie wrażenia związane z letniami wyjechałymi zacierają się w naszej pamięci, nie na tyle jednak abyśmy z przeżytych wakacji nie umieli wyciągnąć niejednej praktycznej uwagi, która mogła mieć zastosowanie w roku następnym. Tego rodzaju zagadnienia poruszy w swym odczycie p. Maria Kapuścińska, która mówić będzie przed mikrofonem warszawskim o godz. 17.25.

MUZYKA JAZOWA I LEKKA PIOSENKA.

Zwolennicy jazzu znajdą dla siebie w programie radiowym koncert o godz. 18.15, odpowiadający ich upodobaniom, będzie to jazzowa

muzyka dwojfortepianowa w wykonaniu Mariana Altenberga i Witolda Rybczyńskiego. Program zapowiada charakterystyczne oraz pełne humoru utwory: Suitę „Cztery asy” i krótki utwór „Balony” — Billy Mayerla, pozatem „Twardy erzech”, „Ocieł i oliwa” Henryka Warsa. Podobny nastrój wnosi do programu recital Heleny Dal, transmitowany z Wilna. W programie artystki lekkie piosenki Lehara, Bizet, Ponce’a i Wolartyńskiego.

„NIEBOSKA KOMEDJA”.

„Nieboska komedia” Krasinowskiego, arcydzieło literatury światowej ma wszelkie dane, by zainteresować zagranicę. Poruszony w „Nieboskiej komedji” problem walki klas jest dziś wszędzie aktualny. To też utwor ten przełożony został swego czasu na język angielski, niedawno zaś ukazał się w przekładzie niemieckim. Polskie Radio, pragnąc zaznajomić szerokie kóło zagranicznych słuchaczy z tem arcydziełem, nadaje ze Lwowa o godz. 21.30 odczyt w języku niemieckim p. t. „Nieboska komedia jako arcydzieło literatury światowej”. Prelekcję tę wygłosi dosko bawie znawca literatury polskiej, autor szeregu prac krytycznych z dziedziny piśmiennictwa, prof. Tadeusz Pini. (r)

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Tęczowym blaskiem piękno i urody olśni i zachwycał wszystkich — arcydzieło pleśni, tańca i miłości!

Carioca

z Dolores Del Rio

Przeniesie nas w środowisko, tętnące żądzą — rozbojem walczące o piękne kobiety.

Superfilm Metra — będący koroną twórczej pracy niezapomnianego Czempa wielkiego WALLACE'A BEERY

Viva Villa

Tradycyjnie wyświetlać będziemy filmy o najlepszej wartości!

Maska ochronna



dla robotników, zajętych szlifowaniem kamieni.

Feljton sowiecki

Bohater

Ludzie biegli w kierunku Fontanki.

Przy poręczach stała jakaś kobieta i krzyczała z całych sił: — On topi się! Ludzie, on topi się!... Na Boga!

— Kto topi się? — pytali ludzie.

— Człowiek topi się... Sama to widziałam: jełnym skokiem przesadził poręczę — i zniknął... Patrzcie się, oto on! Tam!

Rzeczywiście jakaś głowa wynurzyła się z wody.

Głowa ta wypływała wodę, parowała — i prosiła o pomoc.

Ludzie cisnęli się przy poręczach i z ciekawością gapili się...

— Coż to znaczy, obywatelu?... To nie jest przecież pies. Trzeba go ratować!

Młody człowiek przepychał się łokciami przez tłum do poręczy.

— Kto tonie? — zapytał. — Obywatel, czy nie...?

— Obywatel.

— Z rozmysłem czy złapał go kurecz?

— Umyślnie.

— Zaraz — powiedział młody człowiek, zrzucił czapkę na ziemię i zaczął przefazić przez poręcz, dumny ze siebie samego. Potem usiadł i zapytał:

— Nie wiecie, obywatele, czy teraz wydaje się medale ratownicze?

— Nie wiemy — powiedzieli ludzie — dawniej czasem dawano.

Młody człowiek gorzko się uśmiechnął.

— Dawniej, to ja sam wiem... Sam uratowałem ze siedem takich galganów... Dawniej!...

Jakiś żołnierz zamachał rozpaczliwie ręką, zrzucił płaszcz i skoczył do wody.

Parę minut później wyciągnął tonącego za kolanierza.

Młody człowiek siedział na poręczy i ryczał:

— Tak! rób lewą ręką... lewą... A prawą trzymaj go mocno za kolanierza!... Łódź będzie wnet przy tobie... Tak, nie wypuszczaj!... Ach ty duraniu. Nie umiesz ratować, a do wody skaczesz...

Łódź w międzyczasie przybyła na miejsce wypadku.

— Dzięki Bogu! — powiedział młody człowiek. — Jego szczęście. Ale on go wyciągnął! Gdyby on go nie wyciągnął, to ja bym to zrobił.

I bez medalu...

M. Zoszczenko.

„Ramja” -- włókno przyszłości
24 razy silniejsze od jedwabiu

Z Francji donoszą o nowym odkryciu, a raczej ulepszeniu, które pozwoli w całej pełni wykorzystać dla celów włókienniczych znaną od dawna roślinę „ramja”. Jest to roślina, pochodząca z Indji, gdzie od wielu wieków znana jest pod nazwą „rameh”. Była ona zresztą znana również w starożytnym Rzymie. Obecnie używa się jej w Chi-

nach dla tkania specjalnych materiałów, które pod nazwą „china-grass cloth”, cenione są i importowane dość silnie w Anglii. Materiały te są w wyglądzie swym czemś pośrednim pomiędzy jedwabiem a płótnem lnianem. Najważniejsze za stosowanie może jednak mieć „ramja” w połączeniu z innymi przędzami: bawełnianymi, wełnianymi,

lub lnianymi i jedwabiami.

Roślina sama jest ogromnie wydatna, dzięki czemu jeden hektar dobrze pielęgnowanego gruntu daje rocznie 6 do 12 ton włókien. Włókno ramji jest 3 do 4 razy silniejsze od włókna konopi, 4 do 6 razy silniejsze od włókna lnu, 8 do 12 razy silniejsze od jedwabiu. Jego elastyczność jest o jedną trzecią większa od elastyczności lnu, a o jedną czwartą większa od elastyczności bawełny.

Długość włókna ramji dochodzi do 260 milimetrów, dzięki czemu jest ono bardzo wygodne w przędzeniu. Jedyną trudność w odpowiednim wyzyskaniu tej rośliny leżała dotychczas w tym, że wyciągnięcie włókien z łodyg było bardzo trudne i pomimo rozlicznych prób nie udało się skonstruować maszyn, któreby bez zarzutu tę pracę spełniały. Oczywiście zaś praca ręczna, taka, jaka stosowana jest w Chinach lub Indjach, podrażałaby ramję zupełnie nieproporcjonalnie. Obecnie dopiero udało się specjalistom francuskim, dr. Bramuellerowi i Lefevre, skonstruować odpowiednie maszyny i zainteresować nimi zarówno przemysł włókienniczy na północy Francji, jak i kapitalistów.

Koszt 40 do 50 milionów franków powstać mają w najbliższym czasie olbrzymie plantacje ramji na wybrzeżu Kości Słoniowej. Nie brak dziś już prawdziwych apostołów ramji, nazywających ją „włóknem przyszłości”. Ich zdaniem, ramja wyprze z czasem zupełnie wszystkie inne materiały włókiennicze.

Model pomnika



który ma stanąć w Calais na pamiątkę przybycia francuzom w sukurs wojsk angielskich

Wycieczka do Warszawy

Ostatnie dni zapisów

Łódzki oddział Wagons Lits Cook podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu przyjmuje zapisy na ulgowe indywidualne przejazdy do Warszawy na święto niepodległości.

Karta uczestnictwa w cenie zł. 2 uprawnia do indywidualnej 70 procentowej zniżki kolejowej, do bezpłatnego wstępu na rewję wojskową w Warszawie, do zniżek w teatrach i kinach.

Wyjazd z Łodzi nastąpić może w dowolnych klasach i pociągach począwszy od piątku godz. 20. Podróż musi być ukończona w poniedziałek o godz. 24.

Ze względu na krótki okres czasu jaki nas dzieli od święta niepodległości, oraz ze względu na ograniczoną ilość kart uczestnictwa, wskazaniem jest się zgłosić w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

Turniej szachowy w Moskwie

W dn. od 1 do 25 lutego 1935 odbędzie się tu międzynarodowy turniej szachowy, na który mają być zaproszeni najwybitniejsi szachiści świata, jak Capablanca, Lasker, Flohr, Lilienthal, Stahlberg, Spielman, Pirc i inni.

W turnieju wezmą udział ci z pośród szachistów sowieckich, którzy zdobędą pierwsze miejsca w turnieju sowieckim, mającym poprzedzić turniej międzynarodowy.

BILETY ULGOWE NA KONCERT

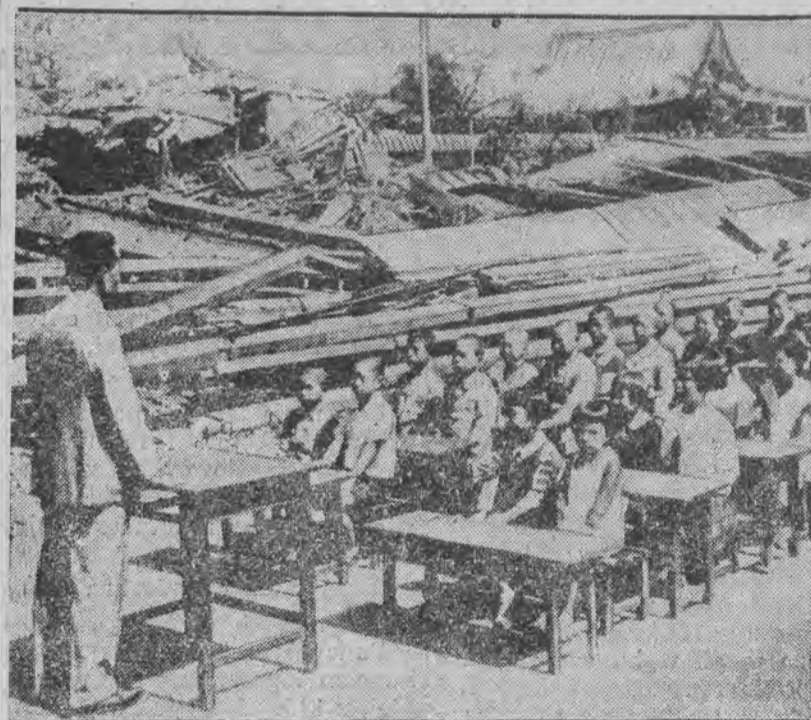
Kultur - Liga wydaje bilety ulgowe na koncert mistrzowski Vasy Prichody w czwartek, dn. 8 listopada. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kultur - Ligi, Zachodnia 68 od godz. 10 do 2 i od 4 do 10 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Koncert zespołu salonowego.
- 13.05 Polskie arje operowe w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turskiej (płyty).
- 15.45 Fragment teatralny.
- 16.00 Koncert zespołu jazzowego Arkadi Flato.
- 16.45 „Chwilka pytań”.
- 17.00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny.
- 17.25 „Nasze pensjonaty, obozy i kolonie”.
- 17.35 Pieśni w wyk. Cecylii Węgrzynowskiej.
- 18.00 Muzyka (płyty)
- 18.15 Lekka muzyka. dwufortepianowa.
- 18.35 Utwory na saxofon z tow. fortepianu (płyty).
- 18.45 „Punkty styczne gospodarki kapitalistycznej i sowieckiej”.
- 19.00 Koncert chóru męskiego.
- 19.20 Pogadanka budowlana.
- 19.30 Lekkie piosenki w wyk. Heleny Dal.
- 20.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Pawła Godwina (płyty).
- 21.00 Koncert szopenowski w wyk. Józefa Śmidowicza.
- 21.30 Muzyka (płyty)
- 21.40 Karol Szymanowski: Kwartet smyczkowy op. 56.
- 22.15 Muzyka taneczna.

- Droitwich (1500)
- 21.00 Dramat muzyczny „Salome” R. Straussa.
- Rzym (420)
- 20.45 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.
- Luxemburg (1304)
- 22.35 Koncert fortepianowy D. dur Mozarta, Uwertura „Wolny strzelec” Webera, Karnawał w Aix na fortepian z orkiestrą Milhauda (Sol. St. Askenase).
- Sztokholm (426)
- 20.00 Suita z dzieł orkiestrowych J. S. Bacha w opr. Mahlera, „Pieśń o ziemi” Mahlera.
- Bero - Muenster (540)
- 21.10 Suita angielska Rabauda, Symfonia hiszpańska Lalo w wyk. Bertonięgo.
- Praga (470)
- 20.35 Recital fortepianowy Brałowskięgo (Balada i Wałc Szopena, Etiuda Skrzybina i VI Rapsodia Liszta).
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Erkela „Bank Ban”

Nauka na wolnym powietrzu



niestety przymusowa z powodu zniszczenia gmachu szkolnego przez tajfun w japońskim mieście Teuoi.

Polskie audycje radiowe
słuchane są z zainteresowaniem przez zagranicę

W przededniu święta niepodległości, w dniu 10 b. m. o godz. 22.30 rozgłosiła warszawska Polskiego Radja nada specjalną audycję radiową dla polaków zagranicą, organizowaną przez światowy związek polaków z zagranicy.

Na program audycji złoży się przemówienie prezesa światowego związku polaków z zagranicy, marsz. Wł. Raczkiewicza, produkcje chóru młodzieży polskiej z zagranicy, przebywającej na studiach w kraju, oraz przemówienia

przedstawicieli młodzieży polskiej ze Stanów Zjednoczonych A. P., Argentyny, Brazylii, Kanady,

Chin, Australji, Francji, Danji, Belgji, Łotwy, Niemiec, Rumunji i Czechosłowacji.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Na powódzian zł. 4.— składa bezimiennie.

GRAND-KINO Dziś pocz. o g. 4-0j

Monumentalne arcydzieło **Van Dyke'a**

„ESKIMO”

Taki film zobaczycie poraz pierwszy i ostatni.

Rozwój portu w Gdyni

Najcenniejsze towary kierowane są jeszcze drogą lądową

Rocznik rady interesantów portu w Gdyni pod redakcją dyrektora rady dr. Bolesława Kasprowicza stanowi poważny i źródłowy przyczynek do historii rozwoju polskiej polityki morskiej, ekspansji portów polskich i związanych z nimi sfer gospodarczych.

Publikacja ta, obejmująca około 300 stron, bogato ilustrowana cyframi statystycznymi, składa się z 7 rozdziałów oraz szeregu aneksów, precyzujących postulaty sfer gospodarczych Gdyni.

Obszerne uwzględnienie znalazła działalność rady interesantów, obejmującej 5 związków gospodarczych oraz 2 przedsiębiorstwa niezrzeszone.

Szczególnie ciekawie przedstawia się uwagi na temat stanu i warunków pracy polskiej floty handlowej oraz obrotu towarowego i eksploatacji urządzeń portowych. Wywody swe przeprowadza dr. Kasprowicz na podstawie cyfr absolutnych i stosunkowych.

Ciekawe obliczenia daje autor wykazując jakimi drogami kieruje się polski handel zagraniczny na poszczególnych odcinkach. Dochodzi on do wniosku, że aczkolwiek obrót masowy został już przez porty polskiego obszaru celnego opanowany, to jednak najcenniejsze towary kierowane są przez porty obce, względnie drogą lądową, na czym tracą polskie koleje oraz polscy armatorzy i kupcy.

Zagadnienia portu w Gdyni omówione zostały na tle spraw organizacji pracy, statystyki zarobków

i stanu zatrudnienia, wskaźnika kosztów utrzymania, problemów pracy w żegludze morskiej, spraw kolejowych, ustroju administracyjnego portu, jego eksploatacji, budżetu, spraw celnych, podatkowych, paszportowych itd.

Na podkreślenie zasługuje analiza warunków rozwoju przemysłu portowego oraz współdziałania władz centralnych i instytucji spo-

tecznych nad rozwojem Gdyni.

Rocznik rady interesantów portu w Gdyni jest więc nie tylko ciekawym przyczynkiem do historii pożytecznej działalności tej instytucji, reprezentującej sferę gospodarcze portu, ale i źródłową, sumiennie i wyczerpująco opracowaną publikację, obejmującą całość zagadnień, związanych z polską polityką morską.

Konkurencja drobnych producentów stanowi główną bolączkę rękawiczników

Sezon zimowy w przemyśle rękawiczkowym zapowiada się bardzo niepomyślnie. — Przyczyną tego były pogody, które przyczynić się mogą do tego, że sezon przepadnie i mimo, że nie czyniono większych zapasów, dużo towaru pozostanie na składach. Ceny spadły o 20 proc. i nawet przy tych niższych cenach bardzo trudno o zbył.

Przemysł i kawiczanów posiada m. in. jedną poważną bolączkę. Jest nią konkurencja drobnych producentów, którzy wykańczają towar, cokolwiek gorzej, zadawając się niższą ceną, co w obecnym okresie kryzysu odgrywa decydującą rolę. Nieliczne transakcje są obecnie zawierane na warunkach kredytowych z terminem 90—100 dni. Wypłacalność kupców jest dotychczas niezła.

Uzgadnianie umowy kartelowej zakończone będzie w połowie listopada

Pertraktacje w sprawie warunków umowy kartelowej prowadzone są w dalszym ciągu. — Rozmowy toczą się narazie oddzielnie w poszczególnych grupach kartelowych i dopiero po uzgodnieniu stanowisk tych grup, będą podjęte obrady generalne. Nastąpi to najprawdopodobniej już w najbliższym czasie, tak, że spodziewać się należy, że jeszcze przed walnym zebraniem członków Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, które odbyć się ma 16, względnie 19 b. m., większość spornych kwestii zostanie wyjaśniona.

Na zebraniu członków kartelu, nienależących do istniejących obecnie trzech kategorii uprzywilejowanych pod względem uruchomienia, którzy w liczbie 18-tu, t. j. prawie po-

wy członków kartelu, eksploatują około 1,145.000 wrzecion z ogólnej ilości 1.528.000, uzgodniono projekt zmian dotychczasowej umowy kartelowej.

Zmiana ta polega m. in. głównie na tym, że kontyngenty uruchomienia mają być przydzielane na tę ilość posiadanych przez przedsiębiorcę wrzecion, które produkować będą przedsięwzięte w numerach objętych umową kartelową, a nie jak to ma miejsce, obecnie, że cała ilość posiadanych wrzecion, mogących produkować kartelową przędzę, jest zaliczana na kontyngent, bez względu na to, co się na nich faktycznie produkuje. —

Zmiana ta ma na celu usunięcie nierówności pod względem warunków produkcyjnych, do-

tychczasowe bowiem przepisy umowy kartelowej umożliwiali niektórym członkom kartelu, a mianowicie tym, którzy produkowali również i przędzę pozakartelową, uzyskiwanie lepszych warunków kalkulacyjnych, ze szkodą dla innych członków, zmuszonych uiszczać opłaty clearingowe za uruchomienie ponad ogólnie obowiązującą normę.

Przy zastosowaniu powyższej zmiany, przędza nie podlegająca umowie kartelowej, będzie mogła być produkowana tylko na wrzecionach niezgłoszonych do kartelu. Pod koniec obrad wyłoniono wreszcie komisję, która ma za zadanie uzgodnić uchwalony projekt zmiany umowy kartelowej z resztą członków kartelu.

Walka przeciwko Japonii

Zarząd międzynarodowej federacji wełnianej obradował ostatnio w Paryżu nad sprawą konkurencji japońskiej na rynkach światowych. W wyniku szczegółowych rozważań postanowiono, że wobec niepokojącego rozwoju eksportu japońskiego, zwłaszcza na rynkach europejskich, po cenach zagrażających międzynarodowemu przemysłowi wełnianemu oraz stopie życia robotników europejskich tego przemysłu, przemysły wełniane poszczególnych krajów winny zwrócić się do swych rządów z podkreśleniem konieczności podjęcia zarządzeń kontyngentowych przeciwko eksportowi japońskiej produkcji wełnianej.

Dumping sowiecki w koloniach brytyjskich

W afrykańskich koloniach brytyjskich zaobserwować się daje ostatnio w coraz szerszym zakresie konkurencja rosyjska w dziedzinie tanich tkanin bawełnianych dla potrzeb czarnej ludności. W ciągu ostatniego miesiąca import tych towarów z Rosji wyniósł 69,000 kwadratowych jardów, nie odbiegając w ten sposób bardzo znacznie od przywozu Anglii, wynoszącego przeszło 80,000 jardów. Podkreślić przytem należy, że pod względem ilościowym Rosja zajęła obecnie w tym przywozie drugie miejsce po Anglii, bijąc Holandję. W miarę wzrostu tego przywozu zaobserwować się dała ostatnio zacięta walka w zakresie cen pomiędzy Rosją i Japonią, przyczem rosjanie bardzo wydatnie obniżyli ceny.

TEATR ROZMAITOSCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Ostatnie dni występów znakomitej ldy Kamińskiej
Dziś, w środę, o 9.15 punkt.
po cenach ulgowych
cały parter 1 zł.
„Fräulein Doktor“
Sensacyjna sztuka w 6 obr. J. Tępa

Ulgi przy nabywaniu patentów

Obniżenie kategorii świadectw przy redukcji obrotów

Warszawa, 6 listopada. W ministerstwie skarbu rozpatrywana jest obecnie sprawa przyznania pewnych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935.

Jak słychać, w najbliższych dniach wydany zostanie okólnik, który, przewidywać będzie szereg ulg. Tak np. kupcy których obrót w hurcie nie przekroczył w 1933 r. 40.000 złotych będą mogli wykupywać świadectwo III-ej kategorii.

To samo dotyczy, sklepów z towarami jedwabnymi, gotowymi ubraniami, sklepów sprzeda-

ży detalicznej, których obrót nie przekroczył 40 tys. zł. rocznie. —

Ulgi mają też być przyznane przemysłowcom i rzemieślnikom. Przemysłowcy, którzy zatrudnią od stycznia do lipca większą liczbę robotników, nie będą zmuszeni do wykupywania świadectwa wyższej kategorii.

Ponadto mają być przyznane kupcom i przemysłowcom inne ulgi, z których częściowo korzystali już w r. b.

Informacje naszego warszawskiego korespondenta gospodarczego (Vars) uzupełnić należy przypomnieniem, że zarządzenie w sprawie patentów dla fabryk przy zatrudnianiu większej liczby robotników okazało się we włókiennictwie nierealne wskutek niewłaściwego stanowiska władz skarbowych w Łodzi. Należałoby sobie przeto życzyć, by określone zostały do kładnie ulgi przysługujące z tego tytułu przemysłowi w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Odroczenie wypłat firmy G. Szapował

Biegli ustalili możliwość zaspokojenia wierzycieli w 100 proc.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpoznawano sprawę odroczenia wypłat firmy „Grzegorz Szapował” (Piotrkowska 69) fabryka chustek (Kilińskiego 232).

Bilans firmy na 1 października zamknięty był sumą 3.206.745 zł.; poza sumą bilansową pozycja dłużników za kaucję hipoteczną wynosiła 500.000 zł.

Delegowani do zbadania stanu przedsiębiorstwa biegli w sprawozdaniu, złożonym sądowi wykazali wartość aktywów na sumę złotych 1.632.232 — pasywów zaś na złotych 902.649. — oraz nadmienili, iż firma posiada dostateczne środki na zaspokojenie w 100 procentach wszystkich wierzycieli, których na leżności są całkowicie zabezpieczo-

ne, gdyż wynoszą tylko 55 proc. zasobów.

Na rozprawie brało udział 4 pełnomocników, a mianowicie: adw. adw. Moszkowski, Poznański, Albrecht i Kleinerman, reprezentujący 19 wierzycieli, którzy wypowiedzieli się za udzieleniem odroczenia wypłat i wyznaczeniem w charakterze nadzorczy sądowego jednego z adwokatów łódzkich.

W imieniu firmy G. Szapował podanie popierał adw. St. Pawłowski i dr. A. Markowicz, którzy również wniesli o mianowanie nadzorczy sądowego — adwokata.

Opinia izby handlowej przemysłowej była również przychylna. Sąd uwzględnił podanie firmy, udzielając jej odroczenia wypłat oraz jej właścicielowi osobiście na przeciąg trzech miesięcy. Nadzor-

cą sądowym mianowany został Eugeniusz Jordan Rozwadowski, a sędzią komisarzem sędzią handlowym Al. Maczewski.

Sąd ogłosił upadłość firmy „Umański i Klin” przedsiębiorstwo wyrobu chustek (Puśta 12) oraz jej właścicielem — Grzegorzowi Umańskiemu i Jakubowi Klinowi. Żądanie upadłości zgłosił wierzyciel Zbarski z Warszawy, w którego imieniu wystąpił adw. St. Pawłowski.

Chwilę otwarcia oznaczono na 24 października, a upadłych oddano pod dozór poljeji.

Kuratorowi masy mianowany J. Zajackiewicz, a sędzią komisarzem — sędzię handlowego, R. Frankusa.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.27	5.26
Budowlana	46.75	46.50
Dolarówka	53.25	53.—
Inwestycyjna	115.50	115.—
Bank Polski	95.—	94.50

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Belgja 123,87, Berlin 213,25, Gdańsk — 172,78, Helsingfors 11,40, Holandia 358,40, Londyn 26,44, Nowy Jork 5,29,88, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,30,13, Oslo 132,95, Paryż 34,90,50, Praga 22,13 Sztokholm 136,45, Szwajcaria — 172,48, Włochy 45,34. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 187 szyling austriacki 99, korona czeńska 21,30, frank francuski 34,91, frank szwajcarski 172,40, dinary jugosłowiańskie 12, funt angielski 36,46, dolar 5,28,50, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91,25, rubel srebrny 1,57, bilon 0,70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95, Cukier 27,50, Węgiel 12,75, Starachowice 13,45 — 13,30. Tranżakeje dokonane a nienotowane:

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja przeważała mocniejsza, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. listami Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50, 4 proc. dolarowa 53, 4 proc. inwestycyjna 119,50, 5 proc. konwersyjna 66, 5 proc. kolejowa 62,50, 6 proc. dolarowa 73 — 72,50 7 proc. stabilizacyjna 77,25—76,88 — 77, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, 8 proc. Przem. Polskiego funtowe 79,25 — 79,50, 4 i pół proc. ziemskie 51,75 — 51,25 7 proc. ziemskie dolarowe 47, 4 i pół proc. Warszawy 66, 5 proc. Warszawy stare 68, 5 proc. Warszawy nowe 60,25 — 59,75 — 60, 5 proc. Lublina nowe 42, 5 proc. Łodzi nowe 51,75 — 51,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 15 — 15,25, pszenica 18 — 18,50, jęczmień przemiatowy 17 — 17,25, jęczmień browarowy 19,50 — 20,50, owies jednolity 16 — 16,50, owies zbierany 14,50 — 15, mąka żytnia 1) 21,75 — 22,75, mąka żytnia 2) 22,75 — 23,75, mąka pszenna 28 — 30, otręby żytnie 8,75 — 9, otręby pszenne 78,75 — 9, otręby pszenne grube 9 — 9,50, rzepak 37 — 39, groch Victoria 46 — 50, makuch młany 17,50 — 18,50, makuch rzepakowy 13,50 — 14,50, ziemiak jadalny 3 — 3,50, sian sowa 21 — 21,50. Uspokojenie ogólne spokojne.

Chmielewski zaproszony na turniej w Berlinie

W związku z podaną przez nas wiadomością o organizowaniu przez Niemcy w Berlinie międzynarodowego turnieju pięściarskiego, na który zaproszeni zostali pięściarze Anglii, Polski i Irlandji, do wiadujemy się, że niemiecki związek pięściarski przesłał imienne zaproszenia dla trzech najwybitniejszych naszych bokserów Kajnar, Chmielewskiego i Majchrzyckiego.

Przygotowania do meczu Polska—Niemcy

Jak wiadomo, międzypaństwowy mecz pięściarski Polska—Niemcy odbędzie się w Essen. W związku z tem tamtejszy klub policyjny, któremu powierzono organizację zawodów, rozpoczął już odpowiednie przygotowania.

Mecz odbędzie się w hali wystawowej miasta Essen, mogącej pomieścić 10 tys. widzów. Przebieg zawodów będzie transmitowany przez radio. Na wędzkiego ringowego zawodów zaproszono p. Bergströma. Czyśty dochód z meczu przeznaczony zostanie na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Konferencja o pozycji poprzedzi walne zebranie ZPTK.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie związku polskich towarzystw kolarskich odbędzie się w dniu 11 listopada o godz. 11 na Dynasach w Warszawie. Na zebraniu tem rozważany będzie wniosek okręgu śląskiego, poparty przez okręg łódzki, wyrażający votum nieufności ustępującemu zarządowi ZPTK., ponadto wybrane zostaną nowe władze, a to z powodu podania się obecnego zarządu do dymisji.

Na niedawno odbytej konferencji prasowej zarząd ZPTK. podał zebrany dziennikarzom powody swego ustąpienia, podkreślając, że zatarg z okręgiem śląskim powstał na tle szosowych mistrzostw Polski, oraz zawieszenia zarządu okręgu. Jednocześnie przedstawiciele zarządu ZPTK. w osobach pp. Langego i Zagoździńskiego oświadczyli, iż ewentualnych mandatów do nowego zarządu nie przyjmą.

Ponadto nadzwyczajne walne zgromadzenie zajmie się również zatargiem, jaki zaistniał pomiędzy centralnymi władzami

Mecz bokserski Zjednoczone—Hakoah

W piątek odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 ciekawy towarzyski mecz bokserski Zjednoczone—Hakoah, w siedmiu wagach (do półciężkiej włącznie), na którym m. in. dojdzie do walki Cyran—Wdowiński. Poza tem odbędzie się ósma walka nadprogramowa. Początek o godz. 20.

Kluby robotnicze za karencją piłkarzy

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi specjalna konferencja klubów robotniczych zrzeszonych w okręgowym związku robotniczych stowarzyszeń sportowych, która pozostaje w związku z projektami komisji PZPN zniesienia karencji piłkarzy. Na konferencji tej mają zapasać rezolucje, wyrażające protest przeciwko zniesieniu karencji.

a prezesem ŁOZK., p. Thielem. Walne zebranie poprzedzi w sobotę konferencja delegatów okręgów, niezadowolonych z dotychczasowej działalności Z. P. T. K., zwołana do Warszawy na sobotę, dn. 10 b. m. Na konferencji tej obceni będą delegaci Poznania, Łodzi, Śląska i niektórych klubów warszawskich. Spodziewany jest też udział delegatów okręgów małopolskich. Na konferencji będą omawiane sprawy personalne przyszłych władz ZPTK.

Fiasko oświetlonych stadionów

Bruksela była pierwszym miastem, które skonstruowało idealny stadion sportowy zaopatrzony w światło elektryczne, pozwalające na rozgrywanie meczów piłkarskich w godzinach wieczorowych. Na stadionie tym grały również polskie drużyny.

Pomysł ten znalazł wkrótce naśladowców. Również w Paryżu i Londynie założono instalacje świetlne, lecz wszystkie próby te skończyły się niepowodzeniem. No wy pomysł ten, mający na celu urządzenie meczów w dnie powszednie, zakończył się finansowym fiaskiem i belgowie zmuszeni już byli z niego zrezygnować. Oświetlenie elektryczne wykorzystane będzie tylko wyłącznie dla treningów w porze zimowej.

Sowieccy pięściarze w Warszawie

IKP powinno sprowadzić ich do Łodzi

Przyjazd sowieckich pięściarzy do Polski staje się z każdym dniem bardziej aktualny. Wiadomo, że kluby stołeczne pierwsze poczyniły kroki w tym kierunku. Inicjatorką była warszawska Gwiazda i Skoda. Obecnie Skoda otrzymała już pozytywną odpowiedź z Moskwy i chodzi tylko o

załatwienie niezbędnych formalności na terenie związku robotniczych stowarzyszeń sportowych.

Ponieważ Skoda do związku tego nie należy, przeto z jego strony nie może oczekiwać poparcia. Wobec tego nawiązała porozumienie z Gwiazdą. Kluby te uzgodniły plan działania w ten sposób, że w sobotę będzie walczyła Gwiazda, a w niedzielę Skoda. Gwiazda bierze na siebie uzyskanie zezwolenia ze związku robotniczego, a Skoda zdążyła już załatwić wszystkie formalności w min. spraw zagranicznych, które ustosunkowało się życzliwie do przyjazdu sowieckich pięściarzy.

Przemawia to za tem, iż w najbliższym czasie pięściarze sowieccy zawitają do Warszawy. Wiadomość powyższą polecamy uwadze kierownictwa sekcji pięściarskiej IKP., które z tej niebywalej okazji powinno skorzystać. Zapewne kluby stołeczne nie będą miały nic przeciwko temu, ażeby i Łódź poznała pięściarzy sowieckich. Impreza taka ma zapewnić powodzenie kasowe, a co ważniejsze, da IKP okazję do rehabilitacji za skandaliczny występ rumunów. Chodzi tylko o uzgodnienie terminu i trochę dobrej woli.

Rewera w finale

rozgrywek o wejście do ligi

Jak słusznie przewidywaliśmy, śledztwo, prowadzone w sprawie protestu, dotyczącego meczu Rewery z 7 p.p. nie potwierdziło wysuniętych przeciwko Rewerze zarzutów.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN., który doszedł do wniosku, że protest ten jest bezpodstawny i oddalił go.

W związku z tem Rewera zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych o wejście do ligi. Wyznaczono też dwa terminy spotkań o wejście do ligi ze Śląskiem (Świętochłowice). Pierwszy mecz rozegrany będzie 11 bież. m. w Stanisławo-

wie, a rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie na Śląsku, dn. 18 b. m.

Tylko jeden mecz o mistrzostwo A klasy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się tylko jeden mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy A, a mianowicie: LTSG—Makabi o godz. 11 na stadionie WKS. Wobec dobrej formy Makabi, mecz zapowiada się ciekawie.

Nowiny lokalne

Bokserzy ŁKS ponownie rozpoczęli regularne treningi, które odbywają się we wtorki i piątki w godz. od 19 do 21 w alei przy ulicy Kilińskiego 109.

W mistrzostwach piłkarskich klasy B podokręgu tomaszowskiego I runda została już zakończona. Na pierwszym miejscu ulokowała się Concordia z Piotrkowa, mając zdobytych 8 punktów i wyprzedzając Kuluszkowski Klub Sportowy jedynie lepszym stosunkiem bramek.

Kolarskie mistrzostwa świata w Belgji

Organizację przyszłorocznych zawodów kolarskich o mistrzostwo świata powierzono Belgji. Wyścigi torowe rozegrane zostaną w Brukseli, natomiast wyścigi szosowe w Antwerpji.

Ulżyli nędzy bezrobotnych

Do akt. Nr. Km. 1582/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul.

Dobrobrzyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 20 listopada 1934 r. od godz. 11 15 w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

węgielny szafkowy, kredens pokojowy, stół dębowy rozsuwany, żyrandol, stolik na kółkach, obraz ręcznie malowany, szafa, dwie koldry, wieszak o 6 haczykach i inne oszacowanych na łączną sumę zł. 764 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.11.34 r.

Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa Józefa H. Szpiro pko Szmulowi Dawidowiczowi

WĘGIEL i KOKS

po cenach niższych poleca ze składu i wagonowo

Spółka Węglowa „IGNIS”

Łódź, Al. Kościuszki 1. Tel. 129-28.

Teatr i muzyka

Notatki

Przybył do St. Zjedn. po 10-letniej nieobecności Bronisław Huberman. Da on w przeciągu najbliższych 2-ech miesięcy dwadzieścia koncertów. Pierwszy z nich odbędzie się 13 listopada. Huberman grać będzie z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej koncert Beethovena. W czwartek, 1 listopada klub korespondentów zagranicznych wydał na cześć znakomitego artysty polskiego śniadanie, na którym Huberman przemawiał na swój ulubiony temat: — Pan-Europę.

Zmarł w jednej z londyńskich klinik, przeżywszy 80 lat, znany artysta - rzeźbiarz sir Alfred Gilbert, autor statuy Erosa na placu Piccadilly w Londynie oraz szeregu innych pomników. W r. 1907 wskutek zatargu z władzami angielskimi w sprawie miejsca pod statuu Erosa, Gilbert wyemigrował z Anglii i spędził na emigracji 20 lat.

Reżyser i dyrektor teatru w Petropawłowsku na Kamczatce, Głowackij, który 48 lat pracy poświęcił sprawom organizacji teatru na Kamczatce i w republice jakuckiej,

odznaczony został tytułem „zasłużonego artysty republiki”.

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera sztuki Fr. Schillera „Intryga i miłość”.

„BANDA”.

W dowcipnych skeczach, doskonałych piosenkach, zabawnych monologach, w tańcu itp. oglądać będziemy naszych ulubieńców a więc Jerzego Berońskiego, Leo Fuksa, Irenę Różyńską, Juno Gordez, Soboltównę, Wojnarę, Suchcickiego oraz doskonały zespół baletowy.

RECITAL TANECZNY XENI NIKONOROFF

Dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach odbędzie się w Łodzi pod protektoratem małżonki pośia Józefa Wolczyńskiego recital taneczny utalentowanej, młodej tancerki, Xenii Nikonoroff. Występ ten wzbudził w mieście ogólne zainteresowanie.

SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wstrzegać się bezwzględnie od nadmiernej konsumpcji!

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R.M.S.W. N°1599

ZNAJ Z **KOGUTKIEM**
JAKO ŚRODEK
KOJĄCY BÓLE
ZASTOSOWANIE

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ZADAJCIE W APTEKACH PROSZKOWYCH
ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

Kino-Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

KOCHAŁAM GO...

W rol. gł. Wynne Gibson, Paweł Lukas oraz genialne dziecko Ted Aleksander

Następny program: Franciszka GAAL w filmie Wiosenna Parada

Teatr Rewji BANDA

KILIŃSKIEGO 124.

Telefon 240-38

Jutro wielka premiera!

Gordez, Soboltówna-Wojnar,

 Udział biorą: Leo Fuks, Jerzy Bo-
roński, Irena Różyńska, Juno
Aleksander Suchcicki i inni

W programie: „BANDA NAPRZÓD”

OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo
Akvizycja ogłoszeń

S. Fuchs

Piotrkowska 50

Cuklarnia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

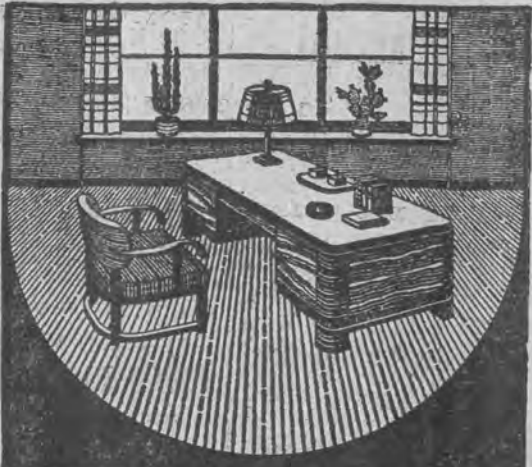
poleca Szanownej Klienteli w swym po-
większonym i nowoczesnym urządz. lokalu
wyborowe pączki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Teatr Rewji Alhambra

Przejazd 34.

Ceny miejsc od 75 gr.

 Od wtorku, dn. 6 b. m. i dni następnych rewelacyjne widowisko w 2 części. pt.
HAJDA TROJKA! z udziałem zespołu artystów teatrów rosyjskich pod
 kier. art. Piotra Andrejewa-Trelskiego w języku pol-
 skim i częściowo rosyjskim. Humor, satyra, śpiew, tańce! Efektowne kostiumy i
 dekoracje! Pocz. o g. 7.45 i 9.45, w sob., nieda. i święta o g. 4.15, 6.15 i 8.50


FABRYKA MEBLI ROBERT SCHULTZ

daw. W. Thiede. Egz. od 1882 roku.

Łódź, Gdańska 112

Telefony: 142-65 i 114-80.

Poleca bogato zaopatrzonego skład w

Jadalnie ■ Gabinety ■ Sypialnie

oraz POKOJE MIESZKALNE.

 Wykonuje kompletne
 urządzenia mieszkań

po niebywale niskich cenach!
 Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Leczenie

krótkimi falami radjowymi

 Choroby stawów, kości, mięśni,
 nerwów, skóry, narządów we-
 wnętrnych kobiecych i t. d.
 w gabinecie terapii fizykajnej
 Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. med.

M. WOLFSON

Chor. wewnętrzne

Narutowicza 2

tel. 128-83

 przyjmuje 1—2 po poł.
 i od 5—7 wiecz.

Dr. med.

M. Rundszejn

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECZ

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 10—12 i od 4—7.

Dr. med.

Heller

Spec. chorob wenerycznych, mo-
czopięciowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89

 Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
 w niedziele od 11—2 po poł.
 dla pań oddzielna poszekalnia

Dr. med.

Klara Margolis

gabinet fizykajnego leczenia

(kwaro, diatermia, elektroterapia
i t. p.)
Piotrkowska 113, tel. 165-17

od 10—1 i 3—7.

Posady

 MŁODY człowiek, który powrócił
 niedawno z Argentyny, gdzie był
 lokajem oraz pracował jako tkacz
 jedwabny, władający, przez polskie
 go, hiszpańskim, francuskim i nie-
 mieckim, znajdujący się w położe-
 niu bez wyjścia — poszukuje jakiej
 kolwiek pracy, chociażby tylko za
 utrzymanie. Łask. zgłoszenia pod
 „Bardzo biedny”. 265—3

DOKTOR KLINGER

 spec. chor. weneryczn., skórnych
 i włosów (porady seksualne)
 Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
 W niedziele i święta od 10—12

Dr. J. Nadel

 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. Ludwik Falk

 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
 przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. med.

S. Liebeskind

 Akuszer-Ginekolog
 przeprowadził się na ul.
ANDRZEJA 2, tel. 216-66
 przyjmuje od 4—6

Gabinet Roentgenologiczny

Dr. Gawarecza

 prześwietlanie, zdjęcia,
 roentgenolecznictwo.

 Zdjęcia również w domu u chorego
ul. Żwirki (Karola) 4,
 tel. 122-50, od godz. 11—3 i 5—7.

Lek. dent.

E. Lewenton - Wolyńska

przyjmuje

Al. Kościuszki 36
 (Andrzeja 7) Tel. 224-43
 Godz. przyjęcie od 4—6-ej
Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

 KUPIĘ natychmiast okazjynie
 2—3 dywany, ręcznie wiązane,
 bielskie lub żywieckie. Oferty
 sub. „Dywany”.

 KUPIĘ walizkową maszynę do pi-
 sania. Zgłoszenia: „Portable”.

Drzwi i Okna

 FILCUJE hermetycznie przed zimnem
 znany specjalista.

 Długoletnia trwałość i duża oszczęd-
 ność w opale. Przyjmuje zamówienia
 do natychmiastowego wykonania.
Dzwonić 173-57.

Różne

 FRYZJER damski Abram pra-
 cuje obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 20, tel. 158-69.

 ZGUBIONO, przechodząc ulicami
 Przejazd, Piotrkowską i Al. Kościu-
 szki brylantowy, pamiątkowy kol-
 czyk. Łaskawy znalazca zechce
 zwrócić za nagrodą na ul. Przejazd
 nr. 19 (Kilińskiego 93) m. 5 (1-sze
 piętro, front).

 ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
 trowni Łódzkiej za nr. 50139 na
 zł. 15.—, na nazw. Abram Hoch-
 mitz, ul. Kilińskiego 67.

Dr. J. HANDZEL

 Ortopedja (choroby kościo stawowe)
SIENKIEWICZA 20 (u wylotu Mo-
 niuszki). Tel. 141-41. Przyjm od 4—6.

HILDE HANDZEL

 Specj. wiedeńska gimnastyka leczni-
 czo-ortop. (skrzywienia kręgosłupa,
 dzieci fiz. niedorozwinięte)
SIENKIEWICZA 20. Telefon 141-41.

 ZGUBIONO matrykulę gimn. M.
 Hochstein na nazw. Kempínska
 Gittel, ucz. kl. I gimn.

Lokale

 2 POKOJE do oddania, front, I.
 p., z osobnym wejściem, w średnie-
 ściu, nadające się na kantor
 pracownię, kancelarię lub gabinet
 lekarski. Wiadomość: telefon 210-73
 8926—3

 Do rejestru spółdzielni Sądu O-
 kręgowego w Łodzi Nr. 381/Sp wcią-
 gnięto dnia 24 maja 1934 roku przy
 firmie „Powszechna Spółdzielnia To-
 warowa (Posto) z odpowiedzialnością
 udziałami w Łodzi” następujący wpis:
 Zarząd obecnie stanowią: Leon vel
 Lajb Traśtman, zam. przy ul. Piotrkowskiej 81, Józef-Leon Czerny, zam.
 przy ul. Bandurskiego 5 i Józef Lich-
 tenstein, zam. przy ul. Piotrkowskiej
 nr. 19.

Kino-Teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Dziś poraz ostatni!

LAUREL i HARDY (Flip i Flap) oraz Charley Chase (Karolek)

w najweselszym filmie sezonu, jako

„Synowie Pustyni”

Na I-szy seans ceny miejsc od 54 gr. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Poraz pierwszy w Łodzi razem

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Kino Teatr

MIRAZ

 11 listopada 16
 (Konstantynowska)

Dziś i dni następnych!

Całuj mnie jeszcze

 z **ANNY ONDRA** w roli gł.

Najweselsza i najmelodyjniejsza komedia sezonu p. t.

Nadprogram: Tygodnik Pata i Paramountu

 Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

 Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
 szenia samolęsowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101